… Małgorzata
… ńska

X. Stawickiego Seb: Przeprawa lądem i wodą
przez Szreniawską rzekę do szczęśliwej wiecz-
ności porodu.

PRZEPRAWA
Lądem y wodą
Przez
SZRZENIAWSKĄ RZEKĘ
Do szczęśliwey Wieczności Portu,
WIELMOŻNEY IEY MOSCI PANIEY
P. TERESIE MAŁGORZACIE
Z PRZYŁĘKA
MĘCINSKIEY,
PODKOMORZYNEY WIELUNSKIEY, LAYSKIEY, &c.
STAROSCINEY,
Ná záłosnym Pogrzebowym Akcie
KAZANIEM
Ná Iásney Gorze Częstochowskiey
TOROWANA.

Od

X. SEBASTYANA STAWICKIEGO, ZAKONU S. Páwłá Pierwszego Pustelniká, Prowincyey Polskiey Definitorá y Káznodzieie ná Iásney Gorze Częstochowskiey.

Roku P. 1667. Dniá Listop.

W KRAKOWIE, w Drukárni Stánisláwá Piotrkowczyká, K. I. M. Typographa, 1668.



Wielmożnemu á Mnie wielce Mośćiwemu Pánu

IEGO MOSCI PANV

P. WOYCIECHOWI

Z KOROZWEK

MECINSKIEMV,

Podkomorzemu Wieluńskiemu, Láyskiemu, &c.

STAROSCIE,

Pánu y Dobrodzieiowi memu miłośćiwemu.

IM więcey przedźiwnymi zwykłá obdárząć rożne Rzeki łáskáwa naturá przymiotámi, tym większy wkłáda ná ludzką wdzięczność oblig, aby pożytecznych doznawszy rzecznych wod influencyi, y w rożnych potrzebách pomocy, wdzięczny refuzyey odlewek dobroczynnośći życzliwym oddawáli Rzekom. Wielki to fawor Rzeki Macrobius *nazwáney, ktorego Egypski doznawa narod, że w niey oni obmyći obywátele, fiołkowym wonieiązápachem, á sámey do napoiu záżywszy wody, w długie látá* Herodot. lib: 3. *krotkim dniom oddane przetrzymuią życie, y iákoby iáką prezerwatywą stámi lat przechowuią czerstwe zdrowie: iednak tá-*

kowa vczynność, y vdzieloney wonności, y przetrzymánego w długie láta żyćia, znáczney nagrody prezentem, wypłacáć sobie tá Rzeká pieknym y ozdobnym każe trybutem, kiedy rozpłynne wody kwiatkámi wonnymi osypowáć, ochotna y wdzieczna onych obywátelow zwykłá reká; ktora ták one kwiećia lubi ozdobe, iáko w wiencu płynaca Rzeká że lekkiey słomy zdzbłá, y podłe plewy, y insze ktore wodá ná swoich zwykłá znośić rámionách, oná ná glebokie ponurza dno, niechcac podłego bárlogu ztretowána y prozna lekkośćia, ozdobnego tłumić y gáśić vpominku. Podobno ná tákowe niezárobiłá v ludzi wdzieczności honorarium rzeká Glomuzyey, po ktorey, gdy rok wesoły, y vrodzáiem obfite nástepuia czásy, pszenicznymi ziárnámi buyna pływáć zwykłá obfitość: gdy zás głodne ludzi nedzić máia nieurodzáie, niesmakowitymi przypráwiona bywa żołądziowymi kásztanámi, tákowy podły prowádzaca towar: ieżeli woienne nástepuia rozruchy, przezroczyste strumienie w krwáwe przemienia potoki: ieżeli zás strászna morowego powietrza gotuie sie zárázá, żáłosny kurz płowego ná wierzchu swoim nośi popiołu: ták strászne przypadki odrażáia życzliwych affektow przychylność, że sie bárzey tey fátálney lekáia, niżeli sie w niey kocháia y one zdobia, Rzeki. Wam obfite Niluse przedziwne Herápolskich Rzek wody, Edynburskie zrzodłá ktore pożytkámi vpráwiaćie ziemie, szkárlatnymi fárbuiećie bláde rzeczy kolorámi, obfitym oleiem ná ludzkie wzwieraćie potrzeby, ktore ludzkie przetrzymuiećie zdrowie, długiego przylewáiac żyćia, ktore zádáne goićie rány, ktore płodnie ludzkiemu dopomagaćie rozmnożeniu, godny przynależy od ich wdzieczności pensiey trybut. Niechże sie w tey powinnośći poczuwa wdzięcznych

Albinus in Chronico Misnensi apud Glomurium.

In Bonita Insula.

In Beotia.

Liguria.

Canta bria.

Rzymian polityká, ktorzy coroczne odpráwowáć zwykli byli v- Strabo.
roczystośći świecac Festa Fontinalia, ná vßánowánie y vcz-
czenie wßytkich Rzek, Fontan, Studzien, Zrzodeł, ktore miá-
stá Rzymskiego obywátelom wygodne czyniły pożytki, one ozdo-
bnymi koronowáli wiencámi, tákże sam Tyber kwiećiem v-
wienczony, wesołymi pływáć zwykł nurtámi, piekna nagroda
wdziecznego áffektu, płacac pożyteczna vczynność ozdoba. A-
leć w tákowey przećiwko płynacym Rzekom wielkimi ludziom
wygodámi wdziecznośći, nigdy sie vprzedzić niedał pámietny
Twoy ánimuß Wielmożny Mośći Pánie PODKOMORZY
WIELVNSKI, w serdecznym obowiazku, ktorym ćie sobie
Szrzeniáwska Rzeká, wiecznie záreczyłá, pożytecznymi y vlu-
bionymi sercu Twoiemu Pánskiemu influencyámi. Cáły Twoy
Przezacny Poray, w pachnaca obroćiły wonność, ktory w Szrze-
niáwskiey zánurzony Rzece, długo trwále wiecznośći przecho-
wywáć bedzie wielkiey nádzieie Przezacne Potomstwo. A lu-
boć obfitymi wpływał, buyney Fortuny y wesołych lat gronámi,
lubo nieurodzaymi debiankámi nie zżołedział, luboć czerwono
zafárbował, y prochem popielistym potrząśniony zspłowiał, nie
odrázone tymi nießcześliwymi Serce Twoie przypadkámi, co
dzień ozdobne wience wiie, áby vlubiona vkoronował Szrze-
niáwska Rzeke. Záczym nie Rocznice tylko odpráwowáć be-
dzie zwyczáiem Rzymskim świat Fontinaliū pámiatke, ále
codzienny y pobożny memoryał, ktorym Rzeke swoie, wonieia-
cymi Poraiu Rożámi, zdobić y koronowáć nieprzestánie. Iakoż
rozumiem, że wiekszego y zacnieyßego nie potrzebuie Rzeká
Szrzeniáwska splendoru, iáko żeby w oczách Boskich y ludz-
kich, wdzięcznymi byłá ozdobiona Rożámi. Niech stározy-
tność

Suetonius lib: 9. *tność przyiaciół swoich groby, rozmáitymi obsypuie ziołami, niech gałaski oliwne przy ich pokłáda grobowcách, pokázuiac powinności swoiey, do łáskáwości y miłosierdzia ku zmárłym pobudki: tá ceremonia w vprzeymym twoim nigdy nieustánie áffekcie. A lubo tego sobie życzyłá pobożnie zmárła Wielmożna ley Mość Páni Podkomorzyna Wielunska, kochána Małżonká Wm. Wielmożnego Páná.* Coronemus nos rosis; *áby Rzekáiey Srzeniáwska, pod ozdoba rożánego záwsze płynełá kwiećia, rozumiem iednak że áffektácyey tákowey dosyć uczyni rożána Wm. Wielmożnego Páná, przećiwko niey obligácya, że iey w potomnych czásach nieprzestánie rożána zdobić korona. Nie trudno o tákowe pobożności Roże, ktore herbowny záwsze rodzi Poray, żeby ich nápomoc y ozdobe niemiáło stawáć potrzebie Przyiaćielskiey, ktore wszytkie práwie zdobia y koronuia w podánych okázyách, rożne w potrzebách exigencye. Niech sobie* Emanuel Philibertus Dux Sabaudiæ, *tákowa roskázuie wystáwić korone z przedziwnych y bogátych kámieni, ná ktorey wierzchołku położył Roża, iákoby od sámey wyrobiona nátury, nád ktora położył te słowá.*

Villaua libro Symb. Instar omnium, *że z wszytkiemi godność iego zrownáłá Krolewskimi y Xiażecymi koronámi. Herbowne Roże Wm. Wielmożnego Páná, z ktorych* Sertum *ozdobne, cáley vwite Koronie zá* complementū *cnoty y madrości przydáne.* Instar omnium, *cokolwiek ozdoby, pomocy, rády y miłośći, ku sobie szczerey ma od włásnych Synow Koroná Polska tym wszytkim* vltimam coronidem *przydawa rozkwitła Roża, w ktorey, cokolwiek iest Senatorskich splendorow, życzliwych w Rzeczypospolitey przysług, y pożytecznych á záradnych* vota, *te wszytkie,* in-

skie, instar omnium, *w iednym sie znayduia Poráiu, ktorê ozdobnymi purpurowa Roża pokrywa listkámi. Ale nie tylko Polityczna Hyblá y ziemska Florá, ta se zdobi korona, sámey pobożnośći Bogu, y niebu te poświecone Roże, ktorymi ozdobione* Sacræ Diuûm Ædes, *Niebo sámo koronuia. Tenći splendor zpłynał ná Szrzeniáwska Rzeke, od tey wonieiacey Roży, ktora Wielmożna Iey Mość Pani* PODKOMORZYNA WIELVNSKA *ukoronowána świećić bedzie codzienne* Fontinalia *w oczách Boskich y ludzkich. Wßytkie pobożne speży ná rátunek y pomoc zmárłey Dußy łożone, ozdobna zacnemu ćiáłu oddána Párentácya* post fata *wiecznymi czásy, vrádzone, postánowione y vczynione* subsidia, *co sa inßego, tylko* Sertum & Corona rosea, *ktora pobożny Twoy affekt, nieśmiertelnym zgotował Dußom*, nato in sacris visceribus terræ, *ßeroko kopiac* meatum, *rozprzestrzeniáia* arctos limites, *grobu Rzeka Szrzeniáwska zalánego, áby swoie ná mieyscu świetym miáła punkt, y w nim* odor & pietas, *miłośći y pobożnośći Poráiowskiey pobożnymi płyneła zrzodłámi, Rożánymi vkoronowána kwiatkámi. Niechżeć wdzieczność cnotá przyznawa Choryneußowi.*

Idem ter socios pura circumtulit vnda,
Spargens rore leui & ramo felicis oliuæ.

Tákowa ochłodá zpływa z miłośierney Roże Twoiey ná Duße pobożnie zmarłey Wielmożney Iey Mośći Pániey PODKOMORZYNEY WIELVNSKIEY, *ktora w Szrzeniáwskiey zmoczona Rzece, wdzieczności rzuca krople*, aspersione valiđior, *ná wieczna ozdobe. Ten záwße oświadczáiac wodámi*

Szrze-

Szrzeniáwskiemi áffekt, ktory Rzeká w Arkádyey spráwuie.
Clitera de fonte sitim quicunque leuarit,
Vina fugit gaudetque meris abstemius vndis.
Ták Rzeka Szrzeniáwska serce ochłodzone, wieczna ćieszyć sie będ..e pámiatka.
Datt: *ná Iásney Gorze Częstochowskiey, dnia 20. Styczniá, Roku Páńskiego, 1668.*

Wm. Wielmożnego Páná y Dobrodźieiá

Sługá y Bogomodlcá

X. SEBASTYAN STAWICKI,
Definitor y Káznodźieiá ná Jásney
Gorze Częstochowskiey.

APPROBATIO.

Imprimatur.
HYACINTHVS LIBERIVS S. T. D. Præpositus
SS. Corporis Christi Casimiriæ ad Cracouiam
Censor Librorum, m. p.

KAZA-

KAZANIE POGRZEBOWE.

Transi terram tuam quasi Fluuius, Filia maris. *Isaiæ 23.*

BArzo ſie ná ſwoim záwiedli y záwodzą ludźie ro-
zumieniu/ ieżli byli/ abo ſą tákowego zdánia/ że
im ná tym świećie śmiertelny żywot wczáſowitą
zápiſał goſpode/ y długiego pozwolił mieſzká-
nia. Z. S. Dawno nam wſzytkim wypowie-
dźiano goſpodę. Non habetis hîc manentem *Ad Hebr. Cap 13. v. 14.*
Ciuitatem: w daleką wypráwia nas ſámá powłoczna kondicya/
droge iáko podrożnego kurſorá. Niech ſie znaydźie ták miło-
śierna Sunámitká/ ktora często przechodzącego widząc w domu
ſwoim Proroká Páńſkiego Elizeuſzá/ o wygodną ſtára ſie mu
ſtáncyą: Animaduerſo quod Vir Dei ſit Sanctus iſte, qui tran- *4. Reg. 4. v. 10.*
ſit per nos, faciamus ergo illi cœnaculum paruum, vt pona-
mus in eo lectum, & menſam & ſellam & candelabrum, vt
cùm venerit ad nos maneat ibi; przećie iednák ten czeſto prze-
chodzący gość/ zfátygowánym odpoczawſzy nogom/ pretko ſie
w ſwoie wybiera droge: Káżdego do śpieſznego biegu pobudza
Izáiaſz. Transi terram tuam. Prowadzącemu do ziemie o- *Iſaiæ 21.*
biecaney lud Boſki Moyżeſzowi/ przypadł gośćiniec przez ziemie
Kroká Edom; á niechcąc áni śmieiąc bez wiádomośći ziemie
oney Páná z ludem ſwoim czynic przeprawy/ prośi przez poſły
ſwoie pozwolenia. Miſit nuntios ad Regem Edom: Obſe-
cramus vt liceat nobis tranſire per terram tuam, non ibimus
per agros, neque per vineas, nec bibemus aquas de puteis tuis,
ſed gradiemur via publicâ, nec ad dexteram nec ad ſiniſtram *Num. 20.*
declinantes. Pozwol prośimy nam podrożnym/ przez ziemie
ſwoie prześćia/ pola y rol tretowáć niebędźiemy/ żaden z nas
wpadſzy do Winnic twoich/ iednego nie vrwie grona/ nikt z rze-

ki twoiey krople nie skoßtuie wody/ żadney twoim nieuczynie-
my obywatelom ßkody/ exkursyi/ y zabiegow pobocznych czynić
nie bedziemy/ torowánym poydziemy gośćincem/ obiecuiemyć
tedy. Tantum velociter transeamus, że zwielka pretkośćia nás
ße odpráwiemy ćiagnienie. Prześćie náße przez te ßerokiego
świátá grunty do ziemie obiecáney/ tákowy kládzie ná káżdego
znas oblig/ y tym nas wiaze/ześmy niepowinni ßerokim spá-
cyerem czynić ná tey obcey ziemi zawodow/ obfite/ buynymi
scześćia/ gronámi winnice/ drodze náßey żadney czynić niemáia
zabáwki/ y zglebokich krynic/ chlodnymi gásić sie y czestowáć
nie powinni wodámi. Tantum velociter transeamus: pretko
y spießno gośćiniec náßey mamy odpráwiáć podrozy: Vznal
te żyćia náßego/ predkochodna spießność Job kiedy mowi. Di-
Iob 9. es mei velociores fuerunt Cursore. A do ktoregoß Kursorá/
pretkie dni twoich przyrownáleś przyśćie/ ćierpliwy Pácyencie
Boski! podobno do Azáelá o ktorym powiáda Pismo Swiete.
2. Reg. 2. Azael Cursor velocissimus fuit, quasi vnus de Capris quæ mo-
rantur in syluis; Byl ták wbiegu chyżych nog Azáel/ że mogl
ná wyśćig puśćić z sczworonożnymi kozkámi leśnymi: czyli dni
twoie przemiiáiace/ podobne sa podcztarzowi Wielkiego Alexán-
drá/ imieniem Ládás o ktorym świádczy Hystoryk że ten od go-
Alexand. dziny do godziny/ trzystá mil wlásnymi vchodzil nogámi; y
ab Alex. niedziw gdyß byl tákowey lekkośći/ że y po miekkim bieżac pia-
lib. 3. sku/ ná nim swoiey niewyrazal stopy. Nienowiná znaleść chy-
że nogi ludzkie do pretkiego biegu. Byl tákich raczych nog
Chálárádes rodzáiem Hibern/ godnośćia Norwegiey Krol/ ten
poczuwáiac sie wswoiey chyżośći/ vczynil zaklad z Erykiem
Krolem Dániey/ że naybiegleyße iego konie ná wyśćig z nim pu-
Saxo l. 14. ßczone/ mial swoimi vbieżeć nogámi: wybrano z Krolewskiey
káwálkáty dwoch naybiegleyßych/ ktore on ná zawod rozpußczo-
nych wyprzedziwßy do náznaczonego kresu/ wielki wygral lo-
żony zaklad. Niechże pretkośći dni swoich przeßlych dziwuie
sie Job/ niech vchodzace żyćia swoiego czásy do chyżonożnego
przyrowna Kursorá/ ießcze predey vchodzi żywot ludzki/ n[a]
ná tákich biegunow ośiodláne wsádzony nogi. W tym tylo-

chodząca z świátá podroży chwalebna żyćia ludzkiego predkość/
że do śpieszno płynącey przyrownana iest Rzeki. Transi terram
tuam quasi Fluuius. O iákoby to ćieszko muśiáło bydź zboláłe-
mu sercu twoiemu Wielmożny Mći Panie Podkomorzy Wielun-
ski/ gdy słysząc wyrokow Boskich ordynáns/ ktorym nákazano
Wielmożney Jey Mći Pániey Tereśie Málgorzáćie z Przyłeká
Mećinskiey/ Podkomorzyney Wielunskiey/ Stárośćiney Láy-
skiey/ á kocháney Małżonce twoiey/ vczynić prześćie; Transi
terram, żeby tá rumácya przyrownána byłá do onych przecho-
dow/ ktorymi sie ztego żywotá ná inszy przenośili Dawidowie/
ktory dni swoie do iednego przyrownał dymu. Dies mei sicut Psal. 101.
fumus defecerunt, ktory znákiem tylo iest według Symbolisty/
index ignis & incendij: nie tákie były dni żyćia pobożnie zmár-
łey Wielmożney Jey Mći Paniey Podkomorzyney Wielunskiey/
żeby zdymem wludzkiey zginąć y rozdmuchnione bydź miáły pá-
mięći. Puśćiłá łodkę żyćia swoiego/ po zálaney głębokimi sławy
nurtámi Srzeniáwie/ kazano przepłynąć/ ále iey nienależy táko-
we prześćie/ ktore sobie przywłaszcza Job. Dies mei pertransie- Iob 9.
runt quasi naues poma portantes: nie iábłkámi do zgniełizny
sposobnymi/ nieledáiákim náłádowáłá do portu y żegłowánia po
Herbowney Szrzeniáwie/ ále ozdobne pobożnych cnot frukty/ y
przezacnego pozostáłego Potomstwá prowadźi owoce. Nie ták
ią przepuśćiłá przez grunty swoie miła Oyczyzná/ iáko Krolá
swoiego Sámáryia. Transire fecit Samaria Regem suum, quasi
spumam super faciem aquæ: Krolewska godność iego iáko śli-
ná ná pretkiey rozpływa sie wodźie/ ták y oná predko záginełá:
Pobożnie zmárła Wielmożna Jey Mość Páni Podkomorzyna
Wielunska/ nie iáko pomienione rzeczy/ ále iáko przezroczysta wo-
dá wswoiey przepłyneła złotey Srzeniáwie. Quasi Fluuius. To
tylo załosna że te słodkie Rzeki Srzeniáwskiey strumienie/ obro-
ćiły sie wgorzkie krople/ ktorymi vtrapiona nápełniły głowę y
zmokrzeły zálane łzámi oczy Wielmożnego Małżonká/ y ośirocia-
łego Potomstwá. Trudno tobie było Proroku Jeremiaszu/ do
załosney głowy z sprowadźić Wodniste Kánały/ y do głębokich o-
czu meatow niewidome podsádźić puniki/ kiedyś sie pytał o táko-

wego Jndźienieta. Quis dabit Capiti meo aquam, & oculis
Ierem. 2. meis fontem lachrymarum, & plorabo die ac nocte interfectos filios populi mei? z ſtrapioną głowe twoie/ y zápłakáne oczy/ ták zálalá Srzeniáwſka rzeká/ że kropliſtymi plynąć nieprzeſtáią łzámi. Wiec żebym/ poćiechą cnoty wielkiey godnośći te gorzką prześćia przez śmierć oſłodźił ſercom zbolálym przepráwe. Siccine ſeparas amara mors: pokaże w iákich własnośćiách Rzeki przez krotki przeſzłá ná nieśmiertelny Zywot pobożnie zmarła Wielmożna Jey Mość Páni Tereſſá Málgorzátá z Przyłeká Męczyńſka Podkomorzyna Wieluńſka/ Stárośćina Láyſka. Do ćiebie Zrzodło żywych Wod/ ktory wzywaſz do śiebie prágnących. Sitientes venite ad aquas, ná pomoc mowy moiey vdáie ſie ná pośiłek.

Aczkolwiek wielką máią Analogią y podobieńſtwo żyiący ná świećie ludźie/ iáko z ſprzezroczyſtymi wodámi/ ták też z ſpredko płynnymi Rzekámi/ komuby iednák ſłuſzniey przynależáły nátury Rzek własnośći/ kto vrodzenia ſwoiego nimi chce wywieść zacność/ kto pożyteczne/ cnot/ męſtwá/ y ſławy ſtárożytnego domu ſwoiego/ życzy ſobie pokazáć dowody/ nie z proſtą glebokiey Rzeki ma ſie cherbowáć wodą/ ále początki ſwoie od przedźiwnych y chwalebnych ma prowádźić źrzodeł. Wielkie podobieńſkwo życia ludzkiego z Rzecznymi wodámi mądry vwozáiąc Symboliſtá/ wtym im tylo nieiáką przyznawa własność/ kiedy ná brzegu płynącey Rzeki te ſłowá pokłáda.
Ferrus in Theatr. Symbol. Vnda Vndam trudit, procella procellam; in vita miſeria miſeriam: iáko wiátrem wzburzona Rzeká/ zniezgodliwymi kłopoce ſie fálámi/ tłukąc o twárde ſkály/ y przeſzkodne/ biegu ſwoiemu wyſpy/ y wyſokie brzegi/ nárázone wody/ ták w vſtáwicznym odmećie/ vtrapienia y nieſzcześćia burzliwośći z pijániona ludzka kondycya/ ná ćieſzkie Syrtes twárdego rozbićia/y opłákánych śmiertelnych przypadkow/ śmiertelny potrąca impet.

Nie trudno ná świećie o tákowe Rzeki iáka ieſt w Rámpániey; ktorey wody/ Aquas Averni náżwalá ſtárożytność/ ktora ták záráźliwy z śiebie wydáie wapor/ y ſzkodliwą nieiáko oddycha párą/ że przelátuiące przez nie morzy ptáſtwo/ że iáko iádowitą

záráżonę

zárážone trućizną/tonąć iáko Jkarus w ſmrodliwey mußą káłuży: *Sabellicus*
ſą y były tákowe ná świećie żywe Rzeki/ iáko v Gárámántow/ *lib. 4.*
gdźie znayduie ſię tákowa Rzeká/ ktorey wodá we dnie ták źimna
że ſię nie da żadney vżyć potrzebie ; w nocy záś ták gorącośćią *Plutarch.*
wzwiera/ że ſię y dotknąć nie dopuśći/párząc iáko wrzącym vkro- *lib. 7.*
pem zámoczone rzeczy. Azaż máło miedzy ludźmi tákowych Tán-
talow łákomych/ ktorzy tego ſobie życzą/ áby czegokolwiek dotknie
ſię ich reką/ wßytko przemieniłá w złoto/ ale y tácy miedzy złoty-
mi Rzek wodámi/ głodni choć złote nád głową ich wiſzą z drzewá
iabłká/ y w ſámych Rzekách ponurzeni / quærunt aquas in aquis,
ná ſwoie ßkode/ lodowáte kry z mrozonych wod ſsáć muſzą w nie-
vgáßonym prágnieniu. Nie ſámá tylko Boecya tákowe przecho- *Boëtius*
wuie Rzeki Lethe názwáne/ ktore poczeſtowawßy ſwoimi prágną- *lib. 20.*
cego wodámi/ wßytke odeymuią pámięć/ y ſame zárazáią zmyſły.
Nie ſámá wyſpa *Cea* brzegi ſwoie w tákowey obmywa rzece/ ktora *Pauſan.*
ßaleńſtwem vpaia/ nie wiádomie ßkodliwą wode piiących/ płácąc *in Lacon*
ſobie ták nießczeſliwą bez ſwoiego zyſku ßkodą / ſwoie zdrádliwe *lib. 8.*
częſtowánie: ſam y ludzkie obyczáie y poſtepki / z własnośćiámi
złych przymiotow rożnych rzek zkłocone/ ktorych tákowymi/ ßko-
dliwe przyſády zárazáią y truią fuſámi. Nie z káżdą tedy rownáć
ſię ma rzeką ludzkie żyćie/ y ßlácheckiego vrodzenia krew/ nie z ká-
żdymi ma ſię mießáć wodámi: inße y inákße máią bydź influencye/
żywych Rzek ; ktore pożyteczne z śiebie wydáwáć máią zdroie: y
iáko niektore rzeki/ na wielkie ſtworzone ſą od Páná Bogá źiem-
ſkie/ y żyiących Creatur pożytki/ ták zacność ludzka na wiele do-
brego Páńſtwom/ Kroleſtwom/ y przezacnym Szláchectim Fámi-
liom ßcześliwie byſtrymi płynie nurtámi.

Bedźie pod czás ßeroko wylewáiąca wyſokim vrodzeniem y
ſławą chwalebnych Przodkow żywa Rzeká/ ále coż potym kiedy wo-
dámi ſwoimi/ ßkodliwe tylko monſtra poi/ w nich przechowuiąc
plugáwą gádźinę/ y ſtráßne ſmoki : ktora Rzeká wielkimi mogłá
bydź wygodnieyßa pożytkámi ludźiom iáko Nilus/ ktora prácowi-
tego nigdy widźieć niechćiáłá rolniká / áni vpráwnych gruntow
ſkibámi przeoranych/ áni obfitych zásiewkow/ ſámá te powinno-
śći goſpodárſką záſtepowáłá/ bez ludzkiey prace y wyśiewkow/ do-

zorno-

Mezander Sat. 5. zornośćią: á przećie tey z natury gospodárney rzece/ y pożytecznym zá przymowkę poczytáią wodom. Quò vberior, eò Crocodilorum feracior: ma pochwałę/ że obfitą wilgotnośćią ziemskie vpráwia y záśiewa grunty/ ále ma y przygánę/ że mieszkániem iest szkodliwie pláczących ále wrzokiem zábiiáiących Krokodylow.

O iáko wielu wychowáły rzeczne wody złych y dumnych Fáráonow/ do ktorych od Bogá postány mowi Ezechiel. *Ezechiel. 29.* Ecce ego ad te Pharao Rex Ægypti, Draco magne, qui cubas in medio Fluminum tuorum. Piekne y przezroczyste miáło Krolestwo Egypskie rzeki/ ále ná coż śię onemu przydáły insze krolestwá/ kiedy Smok szkárádny swoim ie záráził iádem/ rospośćieráiąc śię iáko w iákim wodnistym Pálacu w strásznych rzekách / ktory ná szkodę tylko y zárázliwe vrodzony infekcye; Ad nocendum natus. O iáko do wyniosłych ánimuszow dáłá podniete tá Egypska rzeká! rozumieli oni obywátele/ ktorych ziemię wody iey oblewáły/ że im áni Bog/ áni niebo było potrzebne/ *Lucanus lib. 4.* kiedy im z tey rzeki wszytkie płynęły vrodzáiow obfitośći: zkąd/ Horreum orbis Nilum, wszytkiego świátá gumnem y iednym do sypánia zboż/ szpichlerzem názywáli: náwet ták wiele o tey rozumieli rzece/ y ták one sobie poważáli/ że y Jowiszem y niebieskimi gárdźili Plánetow influencyámi; świádkiem Lukanus/ ktory o tey powiáda gorney præsumpcyey.

Terra suis contenta bonis, non indiga mercis,
Ibidem. Aut Iovis: in solo tanta est fiducia Nilo.

Zkąd żaden Egypski ziemiánin/ y opátrzny gospodarz/ nigdy wzgorę nie podnieśie oczu / wyglądáiąc dżdżystego obłoku / abo wypogodzonego niebá/ nie báwi śię Aspektámi gornych Plánetow/ nie pyta śię o powietrza / y roczney konstytucyey / sámey dumny słońcá y niebá pogárdźićiel wiele dufa Rzece. Tenże Poetá przydáie.

Ægyptus sine nube ferax; imbresque serenos
Sola tenet, secura poli, non indiga venti:
Gaudet aquis quas ipsa vehit, Niloque redundat.

Ale tákowa obfitey rzeki pełność/ predko w rozumnych strumieniách osycha; nie trzebá wielkim Fámiliom Rzekámi herbownym/

w tych vplynnych pokłádáć nádźieie wodách. Wiele tákowych rozumnych rzek ná pośmiewisko przychodźi/ y vrągánie z nieszcześliwą Nioba krolową Thebáńską/ ktora płynącymi szcześcia vnieśiona potokámi/ osobliwie gromadką vrodzonych otoczona dźiatek/ nimi plodna mátká śiebie rozumiáłá naszcześliwszą; ále predko zawisną fortunie swoiey ználázłá Latone/ ktore złośliwie pobudźiłá Apollina/ áby strzałámi swoimi vrodne wybił dźiateczek groneczko/ tym nieszcześliwsza Rodźićielká/ im wiecey sie swoią vnośiłá fortuną. *Herodot. lib. 7.*

----- ---- Felicissima Matrum.
Dicta foret Niobe, si non sibi visa fuisset.

Dármo pokładáć/ w płynących szcześćia roztokách/ nádźieie/ y ná głebokich fortunách/ y świátá faworách beśpiecznie powoźić serce/ zdrádliwa bystrość iego / ktora iáko niespodźianą náwálnośćią źiemskie ná dno ponurza fortuny: Niech sie nikt kocháiący w szcześćiu iáko vrodny Nárcissus/ w tych nie przegląda przezroczystych rzekách/ bo predkim ich zostánie vtopiony zakretem: niech herbowny Rzekom/ wysokiev nie dufa vrodzeniu/ bo tám czesto iádowity śmok/ zárázliwą mieszá wody trućizną. Niech w zdrowiu czerstwy/ w lećiech kwitnących/ w dostátkách opływáiący/ niewykrzyka. *Ouidius 1. Metham.*

Sum felix, quis enim neget hoc? felixque manebo,
Hoc quoque quis dubitet: tutum me Copia fecit.
Maior sum quàm cui possit fortuna nocere. *Pausonius lib. 3.*

Predko po oschłey szcześćia pełnośći spodźieway sie áwizow. Inopem te Copia fecit. Nie záwsze przezroczyste rzeki/ brzegi swoie pożytecznymi zálewáią wodámi/ czesto szkodliwych w sobie przechowuią rezydentow/ ná iedne opłákáną ludzką zaráze.

Pokázuie iedno przeklete monstrum Anyoł Janowi świetemu. Veni ostendam tibi damnationem meretricis magnæ. Podź zá mną/ á ia pokáżeć iedne nieszczesliwą osobe/ niewiáste wielkim dignitarzom szkodliwą/ pełną zárázliwey zguby: a kedyż przebywa tákowe iádowite stworzenie? Sedet super aquas, mieszkánie y rezydencya iey ná wodach y ná Rzekách. Powiedzże nam Janie świety/ co to zá osobá/ iákiey postáći. Et vidi mulierem super bestiam coccineam, plenam nominibus blasphemiæ, habentem *Apoc. 17.*

capita

capita septem, & cornua decem, & mulier erat circumdata purpurâ & coccino, & inaurata auro & lapide pretioso, & margaritis, habens poculum aureum plenum abominatione: dosyć námienić/ wiemy co zá tym idźie. Ale coż znácza te wody ná ktorych to záśiada strászydło piekielne/ okropnieysza nád wężową Megere. Aquæ quas vidisti populi sunt. Te wody/ sam ludźie/ miedzy tymi wodámi mnożą się te piekielne Jedze: nieszczesliwe Rzeki/ y wody/ ná ktorych ták szkodliwe znayduią się bestye. Talia monstra nutriunt gurgites aquarum, exuberantia fluuiorum,

S. August. Serm. de temp. quæ postquam abundantiâ fortunarum, fluctuantem animum alluerint, coccinoque nitentes Sirenas fouerint, Babylonicæ styges aureo poculo homines potant, vt cornu animum ventilent; & tamen hæc monstra humili poplite homines adorant, quæ illos in profundum baratri detrudunt.

Nie potrzebá káżdey rzeki żeby krwáwym zczerwieniáłá likworem/ záprawiać z reki Anyelskiey karániem. Et tertius Angelus

Apoc. 16. effudit phialam suam super flumina & super fontes aquarum, & factus est sanguis: Często iáko Tyber krwią niewinnych ludźi zá czásow okrutnych Cesárzow insze rumienią rzeki. Nie trzebá laski Moyżeszowey/ ciężkimi plagámi karzącego rzeki/ żeby iáko w zádáney á nieopátrzoney tánie zámnożyło się robáctwo. Exten-

Snrius l. 4 de manum super aquam Ægypti, á zátym/ebuliuit fluuius ranas, & non poterant bibere aquam fluminis, znaydźie bez tákowych plag y w pieknych Rzekách plugawą gádźinę. A coż ná świe-

Exod. 8. ćie po tákowych rzekách/ ktore miásto pomocy do ludzkiey potrzeby/ krwáwymi zalewáią się potokámi/ ktore miásto pożytkow nápełnione są szkodliwymi humorámi/ ktore plugáwe żaby y insza iádowita/ wydáią z śiebie/ gádźinę?

Niema żadnego y nigdy niemiáłá z tymi pomienionymi rzekámi zpowinnowácenia áni podobieństwá herbowna Srzeniáwá/ Wielmożney á pobożnie zmárłey Jey Mośći Pániey Teresy Málgorzáty z Przyłeká Mećińśki/ Podkomorzyney Wieluńskiey/ Stárośćiney Láyskiey. Prześwietna Domu iey Fámilia/ nigdy tákowych nie rodźiłá monstrow/ áni sprośnego robáctwá/ ále iáko tylko z zrzodłá swoiego głebokie/ y szerokie puśćiłá strumienie/ w

kándo-

kándorze wrodzoney szczyrości przezroczystymi/ w męstwie krwá-
wych zásług purpurowymi/ w godności Senatorskiey szkárla-
tnymi/ w żyzności obfitych dostátkow buynymi płynie zálána po-
tokámi.

A iákoż wszytkie z tey Rzeki wilgotne humory puśćić się nie-
miáły/ ná wszytkiey Korony Polskiey ozdobę/ y niewyliczone pożyt-
tki/ kiedy Krzyżem ś. z ktorego wypływa zrzodło herbowna ná-
znáczona Srzeniáwá : nie bez táiemnice/ Krzyż te bystrą pieczętu-
ie Rzekę/ tylko żeby ludziom ná oczy pokazał/ że od Krzyżá wszytkie
ma swoie szczęśliwe początki/ y obfite błogosłáwieństwá Boskie.

Zazdrośćią y boiáźnią pobudzony Krol Moábitow Bálák
przećiwko ludowi Bożemu/ pułkámi gęstymi do ziemie obiecáney
ćiągnącemu/ y taborem obożowym postępuiącemu/ ná to namo-
wą y upominkámi prowádził Báláámá Proroká / áby z korum-
powány złorzeczne rzućił ná obozy Izráelskie przeklectwo/ rozu-
mieiąc że kiedy lud on niemiał mieć Boskiego błogosłáwieństwá/
żadnego też niemiał doznawáć w rzeczách swoich szczęśliwego po-
wodzenia. Niemogł zpráktykowány Prorok ná żadne zdobyć się
złorzeczeństwo/ y owszem z wysokiey gory/ porządnie ozdobnymi
namiotámi stánowiony obaczywszy oboz/ pięknemu zádziwiwszy się
w dobrey spráwie porządkowi/ mowi. Quàm pulchra tabernacu- Num. 24.
la tua Iacob, & tentoria tua Iſraél, vt valles nemoroſæ, vt horti
juxta fluuios irrigui, vt tabernacula quæ fixit Dominus quaſi
Cedri ſuper aquas, fluet aqua de ſitula eius, & ſemen illius erit
in aquas multas. O iáko ozdobne rozbite námioty Jákobowe/ o
iáko okazáłe száłásy Izráelskie/ iáko págorki młodoćiáną zárosłe gę-
stwiną czerniących się choin/ iáko buyne ogrody przy rozpłynnych
zásádzone rzekách/ iáko wspániáłe drzewá Cedrowe/ nád roztokiem
wod : iuż nieustálym pędem bez bráku płynąć będą wodne zdroie/
z pełnego wiáderká pokolenie iego rozleie się ná niezbrodzone po-
toki. Szczęśliwy Rycerski narod / ktory zá błogosłáwieństwem
Boskim/ w ták szerokie rozlać się miał wody/ dodáiąc wilgotnym
humorom/ świeżey influencyey/ do wysokich wzrostem żywym w
godności y cnoćie Cedrom : trudno tedy masz osuszáć złorzeczeniē
te żywe strumienia Baláámie/ ktorych Bog sam iest nieustáiącym

zrzodłem/ y owſzem mow. Ad benedicendum adductus ſum, benedictionem prohibere non valeo. Rad nierad muſze dáć krzyżyk błogosłáwienſtwá/ błogosłáwionemu narodowi ktory Pan Bog ſwoią przeżegnał reką. Quomodo maledicam cui non maledixit Dominus.

Cokolwiek prześwietnych widze żywych ſtrumieni/ktore Szrzeniáwſka wielmożnego zrzodłá Wielmożnych Ich Mościow Pánow Przyleckich/świátu y Oyczyznie wylálá/wſzytkich przezacnych Rycerſkiego kolá Meżow rzeká Szrzeniáwſka oblewa/ z nich ozdobne záſzczepiáiąc w polu Korony Polſkiey ogrody. O iáko wiele rożnymi godnościámi porosło Cedrow/ ktore tá wilgotnością ſwoią podſycilá tá Herbowna Rzeká/ obrocilá ſie w iedno wiáderko wodą nápełnione/ z ktorego męſkwem/ cnotą/ y záſługámi wſzytke czeſtuie Korone: á zátym przezacna Fámilia Wielmożnych Ich Mćiow Pánow z Przyleká Przyleckich cále w Rzece herbowney zwodniálá. Semen illius erit in aquas multas, ná pożyteczne rożnym Oyczyzny potrzebom influencye.

Piekność y ozdobe kroleſtwá Fáráonowego y cáley Rzeczypoſpolitey Egyptſkiey obaczywſzy oko Boſkie/ poſyłá w legácyey do Fáráoná Proroká ſwoie° z tákową w pytániu inſtrukcyą. Dic Pharaoni Regi Ægypti & populo eius, cui ſimilis factus es in magnitudine tua; factus es quaſi Cedrus in Libano pulcher ramis, & frondibus nemoroſus, excelſus altitudine, & inter condenſas frondes, eleuatum eſt, cacumen eius. Kogożći przybráć z kimbyś w podobieńſtwie zrownał Monárcho Egyptſki/ że wſzytkimi kroleſtwá twego Obywátelámi? widze że ſie możeſz przyrownáć do Cedru Libáńſkiego/ náder pieknością wſpániáłego/ ktory ſzeroko gáłeźiſty/ wyſokim tyká ſie niebá wierzchołkiem/ miedzy geſtwiną liſtoweg chłodniká ſwoie podnośi głowe. A zkądże y drzewu Libáńſkiemu/ y Krolowi do niego przyrownánemu/ y wſzytkich Koronnych Synow/ temu podobnych drzewu tákowa do wſpániáłey pomoc wyſokości? á to początek y przyczyne wſzytkiey iego ozdoby y gornego wzroſtu powiáda Piſmo święte. Aquæ nutrierunt illum, abyſſus exaltauit illũ flumina eius manabant in circuitu radicum eius, & riuos ſuos miſit ad vniuerſa ligna regionis, pro-

Ezechiel: 31. cap.

nis, propterea eleuata est altitudo eius, super omnia ligna regionis. Chcecie wiedźieć przyczynę ozdoby y wspániáłośći krolestwá Egyptskiego / do Cedru Libáńskiego przyrownánego? átoż tá iest: Aquæ nutrierunt illum. Rozpłynne swoią kármiely go Ezech: 31. wilgotnośćią wody: głębokośći przepádźista tonia/ dáłá mu wysoki wzrost: abyssus exaltauit illum: rzeki około płynące/ oblewáły korzenie iego/ do wszytkich drzew oney dźiedźiny swoie puściły puniki/ dlategoż wysokośćią wspániále/ buynośćią rozrosłe/ gáłęźiámi ozdobne/ káżde żyiące/ nie tylko vegetatiuâ, ále też sensitiuâ & rationali animâ, drzewo. Wielkie szczęśćie Krolá Fáráoná / wielka ozdobá Obywátelow Koronnych/ że buynosć iego Rzeki wychowáły/ płynące wody w sławie rozmnożyły/ ozdobę iego bystre vpráwiły strumienie.

A co Krolowi y Krolestwu Egyptskiemu przypisuie Prorok/ to iá tobie Polska Korono/ Krolom twoim y Koronnym przyznáć mogę Synom/ że cokolwiek masz/ wspániáłośći twoiey ozdobnego/ miedzy postronnymi Narodámi sławnego / w splendorách złotey wolnośći wynioslego / też wszytkie influencye zpłynęły z złáney wielkimi dźielnośćiámi Rzeki Szrzeniáwskiey/ krzyżem błogosłáwienstwá Bożkieg° nácechowáney znákiem. Nápełniona tá Rzeká godnośćiámi Senatorskimi/ Insulámi Biskupimi/ Buláwámi Hetmáńskimi / Láskámi Márszałkowskimi / Pieczęćiámi Kánclerskimi/ y inszymi wszytkimi w Koronie wysokich vrzędow insigniámi y tytułámi. A iáko sám niektore Rzeki / ktore białego koloru máterye w sobie zmaczáne/ czerwoną fárbuią purpurą/ iá- Ponsinius lib: 3. ko w Norwegiey: drugie się znayduią / ktore miásto kámykow y piasku złotymi drobnymi bryłeczkámi dno swoie vgruntowáły/ iá- Geranz lib: 5. ko w Pánnoniey/ insze/ktore báránie skory w sobie zmaczáne/ miasto złocam ná wełnie zostawiáiąc złoto/ zkąd vellus aureum podobno názwáne/ ktore iest złoto wełniánego báránká Krolewskie insigne; insze miekkie drzewo w kámienne obrácáią kolossy/ iáko w Hollándyey. Ták w herbowney Szrzeniáwie/ ponurzeni świecą złotymi godnośćiámi/ Senatorskimi purpurámi/ mocne y twárde stawiáią Oyczyzny Fulcra, náwet sámo Vellus Krolewskich wyzłacáią báránkow. Niech mi się godźi miedzy tyśiącámi krzyżowych

wych Szrzeniáwczykách wyráznie dla długości wspomnieć wielkich Senatorow Wielmożnych Przyleckich/ Hieronymow Kásztellanow Sądeckich/ Achácych Kásztellanow Oświećimskich Dziádow y Prádziadow pobożnie zmárłey Wielmożney Jey Mći Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey/ áż też Wielmożnego iey Rodźićielá Achácego z Przyleká Przyleckiego Kásztellaná Oświećimskiego/ męstwem/ mądrością/ cnotą/ powagą Senatorską cáłey Oyczyznie záleconego. Ci swoimi Senatorskiey godności y cnoty humorámi wszytkie práwie zálali szerokiey Polskiey Korony ziemie/ z nayprzednieyszymi Fámiliámi zpowinnowáceniem/ wszytkie wysokie odchowáły Cedry/ y iáko ozdobne rozmożyły Ogrody.

Zkąd słusznie przypisáć pierwszym Páństwá y Korony Polskiey początkom/ co o iedney kráinie Heliátrum názwáney czytam v Pauzániusá. Ziemiá tá byłá tákową wypalona suchością/ że áni studzien/ áni zrzodeł/ áni żadney miáłá rzeki; záczym swoie potrzeby z dáleká przewożną chłodźić muśiáłá wodą/ sámych deszczowych pod czás czekáiąc spłáwow/ tám wszytká liśćia drzewnego piekność/ kwiećia ozdobá/ traw zieloność/ prędko więdnąć muśiáłá/ sámá ziemiá wyschła ćieżkie ponośiłá prágnienie. Tákową nędzą wztruszony ieden zacny Heliátrum Obywátel przychodźi do Oraculum Delphis, y tám niememu oddawszy ofiáry Báłwanowi/ prośi żeby pokazał sposob/ áby ták drogi skarbználeść/ y mogł się onegoż dokopáć: odniosł odpowiedź/ y otrzymał pewną obietnice/ ále pod kondycyą/ że ieżeliby chćiał wodámi y rzekámi suchą ochłodźić ziemię/ y ćieszyć się z sąmśiádámi obfitymi strumieniámi/ żeby tego/ ktory powracáiącemu się do Heliátrum/ napierwey zábieży w drodze/ własną zábił ręką: tym czásem własny iego synaczek inszych do Oycowskiego vprzedzáiąc przywitánia nástąpił/ w ktorym on swoie vtopiwszy oręże/ vćiekáiącego niedobitká żywić dłużey niechćiał/ iednák gdźiekolwiek krew z zádáney rany/ ná ziemię vpádłá/ tám záraz wodnisty wyniknął strumien/ zágeszczáiąc ták wiele Rzek/ oschłe przedtym polá/ ile czerwonych kropel z zádáney rány puśćił z śiebie meat: dáiąc onym rzekom od imienia zránionego Lophis, pozostáłá do tego czásu denominácya Lophin.

Szeroka Krolestwá Polskiego ziemiá/ niezáraz grunty swoie/ chłodnymi częstowáłá strumieniámi/ niezáraz obfite wyniknely zrzodłá/ glebokimi rzekámi Polskie oblewáiące polá/ musieli y zálością y miłością Oyczyzni wzruszeni Przodkowie Wielmożney Fámiliey Sztzeniáwczykow/ nieiednego ále ták wielu przezacnych Potomkow/ stáwić ostremu nieprzyiacielskiemu orezu/ y bystrym strzalom y ostrym grotom/ z ktorychby pierśi zá Oyczyznę zástáwionych/ iáko z kánałow lunely się purpurowe czerwoney krwie strumienie ; y kedykolwiek ná Marsowych Polách pádłá kroplá tey poświeconey Bogu y Oyczyźnie/ Ofiáry/ tám się zglebokich Meátow y punikow ziemskich/ de venis viuis, puścili Srzeniáwskie Rzeki/ ktore szerokie ochłodziły grunty. pożyteczne leiąc/ ná odrost młodociánych látorośli/ y rozkrzewienie záſádzonych ogrodow wilgotnośći.

A terazći bespiecznie przyznáć moge Polska Korono/ co przypisuie Páństwu Izráelskiemu Ezechiel/ (lubo inśi do Kościołá Chrystusowego to mieysce Pismá ś. obrácáią) kiedy mowi : Mater tua quasi vinea in Sanguine tuo super aquam plantata est, & fructus eius & frondes eius creuerunt ex aquis multis, & factæ sunt ei virgæ solidæ in sceptra dominantium. Potrzebowáłá tego miła Oyczyzná/ żeby obfite wydałá z śiebie pożytki/ y rozkrzewiłá się wzacnych potomkách/ iednák muśiáłá podśićić krwią nieplodność winnice. Tobie to służy wodnisty w rzece Sztzeniáwskiey że krwią zmieszány likworze/ że w tobie zásczepione buyne krolestwu pożytki. Frondes eius & fructus eius creuerunt ex aquis multis, tyś wydał ten piekny plod wysokich drzew y mocnych gálezi/ ktore wnieuginaiącey się chybkośći/ iako Cedry zmocnione stały się berlámi Krolow pánuiących. Factæ sunt ei Virgæ Solidæ in sceptra dominantium. *Ezechiel: 19. cap.*

Przez berło y Sceptrum władzą Pánowánia swoiego wyświadczáią Monárchowie/ nie tylko ziemscy/ ale sam naywiekszy Niebá y ziemie : Ták Egipcyánie chcąc wyrázić iurisdykcyą wielowładney Mocy Boskiey/ málowáli Sceptrum/ á ná wierzchu iego niezáwárte powieką oko/ dáiąc znáć że on sam nieográniczoną przytomnośćią/ y widzi y rządzi wszytkie Krolestwá. Smiertelni *Polynorius lib: 5.*

telni záś Krolowie/ nie ták prowádzą szcżeśliwe pánowánia/ rzą-
dy/ złotymi berłámi/ ále wiecey przez ludzi zacnych/ Senatorow
mądrych/ y inszych vrzędnikow koronnych. Káżde tákowe żywe
Prouerb: 8. cap. Sceptrum szyćie śie może y mowić. Per me Reges regnant & legum conditores iusta decernunt : tá to iest władza złotego
Sceptrum Krolewskiego/ cnotá y mądrość Senatorow/ iákieby
tu rozumiał z Rzeki Srzeniáwskiey odrosłych gáłęzy mocne Sce-
ptrum/ zá Suppozicyą kłádę Pismá świętego historyą.

Sćiśłą bárzo ćiásnego mieszkánia máiąc Synowie Prorocccy
rezydencyą/ chcąc rozprzestrzenić Fámiliey swoiey domy/ do sáme-
go vdáią śie Elizeuszá Proroká/ iáko do głowy nád sobą przełożo-
ney/ żeby zá iego dozwoleniem szerzey śie ozdobnym mogli rozpo-
strzec mieszkániem. Dixerunt autem Filij Prophetarum ad Eli-
4. Regum 4. cap. seum, ecce locus in quo habitamus coram te angustus est no-
bis : á że ná budynek niestawáło im máteryey/ do sámey rzeki Jor-
dáńskiey dáleko odległey vdáć śie muśieli/ żeby tám nábrzegách
iey/ do rosłe drzewo do zámyslonego mogli budynku sposobić.
Eamus vsq; Iordanem & tollant singuli de sylua materias sin-
gulas, vt ædificemus nobis ibi locum ad habitandum. Nie-
przeczył tákowym zamysłom Prorok/ wolny w cudzym leśie po-
zwolił wrąb/ áby ná brzegach Jordáńskich y ná onych ktore Jor-
dan oblewał przyłękách fundowáne záłożyli Domy; y kiedy ták
szyrą pracą ręce swoie do śiekier y rąbánia drzewá przykłádáią/
przydał śie nieszcżeśliwy iednemu z onych robotnikow przypadek/
że z niedobrze osádzonego toporzyská z padszy śiekierá ná dnie rzeki
Jordáńskiey zátonełá : krzyknie załosny robotnik ná męża Boże-
go/ ná swoie nárzekáiąc szkodę/ tym załośniey że nie własną ále po-
życzáną tráći śiekierę. Accidit autem, vt cum vnus materiam
succidisset, caderet ferrum securis in aquam ; exclamauit ille,
4. Regum 4. cap. heu heu, heu Domine mi, & hoc ipsum mutuo acceperam ;
vżaliwszy śie Prorok lámentu y szkody/ kazał sobie pokazáć mieysce/
w ktorym zátonęło śiekiery żelázo/ y vćiąwszy sztukę drzewá/ puśćił
powodźie Jordáńskiey/ do ktorego żelázo śiekiery ze dná ná
wierzch wypłynęło. Dixit autem homo Dei, vbi cecidit; at
ille monstrauit ei locum præcidit ergo lignum, & misit illuc,

natauitq; ferrum. Te historya Doktorowie Swieci/ opusciwszy
sensum literalem, obracáią do glebokości grzechowey/ wktorey
iáko wrzece Jordanskiey/ pograżona natura ludzka/ grzechowym
ciezarem zátonelá. Omnes fluctus tui super me transierunt. *Ionæ 2.*
Nie sáme z Fáráonem woyská iego ná dno morskie vpadáia/ nie
sam Jonasz wglebokie wrzucony tonie przepáści/ káżdego grze-
sznego ciężar grzechowy ná gleboką ciągnie tonią. Expedit vt *Matthæi*
suspendatur mola asinaria & demergatur in profundum ma- *18. cap.*
ris; niemogl bydź ináczey człowiek ztey wywindowány glebokości/
tylko przez drzewo Krzyżowe/ przez Mekę y śmierć Odkupicielá
nászego Jezusá Chrystusá/ on tym drzewem widźwignął z tey gle-
bokości zátopione żeláżá. Tákie miedzy inszymi Bonáwentury
świetego. Natura humana de ligno & per lignum lapsa, in *S. Bona-*
profundum interitus demersa est; neq; suis potuit enatare *vent: ser-*
viribus, nisi præcisum lignum Crucis in aquas peccati fuisset *mone de*
immissum, quod perditum subleuauit hominem, & è profundo *Cruce.*
pelagi in lucem euocauit. Mnie niech sie godzi do rzeczy moiey/
wiele służących z tąd przybráć własności.

Zámyslali Przezacni Przodkowie/ Wielmożnego Domu
Szrzeniáwskiego szeroko Domy swoiey rozprzestrzenić Fámiliey/
nigdziey nie przystało ozdobniey osieść Wielmożnym Przyłeckim/
tylko przy Rzece/ ktora brzegi swoie/ czestymi wylewkámi/ zielo-
nymi zámnożyla przyłekámi/ wzielá denominácyą y przezwisko tá
Rzeká od bystrego Jordanu/ kiedy Wielmożna Familia Jch
Mćiow Pánow Jordanow/ strumieniámi krwie zacnego zpowi-
nowácenia w Szrzeniáwe wplyneła/ y znią sie zmieszálá y ziedno-
czylá/ tak że sie tá Rzeká Szrzeniáwskim może okrzćić y názwáć
Jordanem. Vmieietni domow swoich Architektowie Wielmo-
żni Jch Mość z Przyłeká Przyłeczcy/ zdobyli sie iuż niepożyczá-
nym sposobem/ ale dźiedzicznym y nierozerwánym krewności y
zpowinowácenia złączeniem ná Ostry Topor Jáśnie Wielmożney
Fámiliey Jch Mćiow Pánow z Pilce Korycińskich/ áby tám po-
lerowną y ostrą Stárzew siekierą/ wiecznie trwałe rozprzestrzenili
y ozdobili Familiey swoiey Domy. Wpadł tedy ten ostry Topor
y budowniczę Oyczyzny naczynie w rzekę Szrzeniáwską/ Wielmo-
żnych

źnych Przyłeckich/Jordáńſkimi nápełnioná krwie y godnośći ſtrumieniámi; przybyło ozdoby Rzece wielkimi oſtrego Toporu ſpadkámi/ kiedy Wielmożna świetey pámięći Jey Mość Páni Bárbárá z Pilce Koryćińſka/ Wielmożnego tákże świetey pámięći Jego Mośći Páná Stániſłáwá z Pilce Koryćinſkiego/ Káſztellaná Bieckiego iedyna Corká/ ná budynek Domu przezacnego z ſwoim herbownym ſtánęłá Toporem. A iákoż niemieli śię ſpodźiewáć wielkiey ozdoby ſwoiey Fámiliey/ iáko Rzeká Szrzeniáwſka oſadźić gęſto miáłá brzegi ſwoie przezacnymi Potomkámi/ kiedy ták ſławnych w Koronie Architektow doſtáło śię iey Toporowe inſtrumentum, wſzytkie to ſą tey Rzeki ozdoby y kleynoty/ áleż ieſt krzyżowa y krzyżem náznáczona/ tym ſámym od Bogá do wielkich godnośći y cnoty poblogoſłáwiona. Krzyż z rzeki Topory winduie/ y niepogrążone żelázo po wierzchu wod pływa/ pokázuiąc że nigdy ná dno zálána nie vpádnie Fámiliey zacność/ ktorą ſwoim błogoſłáwieńſtwem Krzyż Chryſtuſow żegna.

Teraz tedy przypominam com wyżey powiedźiał: Frondes eius creuerunt ex aquis multis, & factæ ſunt ei virgæ ſolidæ in ſceptra dominantium. Coż to zá berło? ktorym reká pánuiących władnie/ y nim ſwoie prowádźi gubernium. Nie inſze rozumiem tylko oſtry Topor Jáśnie Wielmożney Fámiliey Ich Mośćiow Pánow z Pilce Koryćinſkich. Zkąd y ſtárożytność Rzymſka miáſto berłá przed Sprawcámi Páńſtwa ſwoiego nośiłá związány ſnopek rozg/ miedzy nimi oſtrą włożywſzy śiekierę/ to było inſigne, władzey y iuriſdikcyey berło. Ex Alcijs Faſces. O Krolách tákże Lidiyſkich świádczą hiſtorye. Lydiæ Reges loco ſceptri vtebantur ſecuri, że miáſto złotego berłá Toporu iáko Sceptrũ záżywáli: nawet ſámego Bogá Jowiſzá ſtárożytność názywa Toporczykiem/ że miáſto berłá złotą trzymał w reku śiekierę/ onego Iovem Labradea zowiąc dla śiekiery Bogiem śiekierzyſtym/ ktorą Lidiyczykowie Lábrin názywáią/ po ſwoyſkiemu. Ale niech śię tákimi inſze Páńſtwá/ y inśi Monárchowie popiſuią berłámi/ mnie śię niech godźi Topor Jáśnie Wielmożney Fámiliey Ich Mśćiow Pánow z Pilce Koryćinſkich názwáć Sceptrum dominantium. O iákośćie ſzcześliwe prowádźiły nayiáśnieyſze Máieſtaty Krolewſkie

Ezechiel: 19. cap.

Suetonius lib: 4.

Strabo lib: 4.

wſkie pánowánia ſwoiego ſukceſſy/ ktorymi byſtre rządźiły Topo-ry/ polerowne mądrośćią/ glánſowne dźielnośćią/ nigdy nie zá-drzewniáłe w obronie Rzeczypoſpolitey proznowánim. Mogliśćie ſie ſzczyćić y możećie wielcy Senatorowie z tey przezacney Fámi-liey/ onymi przedźiwnymi w męſtwie wſzytkimi połyſkuiącymi ſię w Koronie godnośćią Chrábiámi ná Pilcy Pileckimi/ iáko iednego y ſwoiego domu Potomkámi/ ſámym tylko rożni od Korytná ná-zwáni przezwiſkiem/ Korycinſcy. Per me Reges regnant, iáko powagą nayprzednieyſzych w Koronie Senatorow ſtáły Máieſtá-ty Páńſkie wámi/ wáſzą mądrośćią/ męſtwem/ cnotą/ ſzcześliwe zwáne były Krolow Pánowánia. Toporowi Korycinſkiemu o iáko prawdźiwie ſłuży że był Præſidium Maieſtatis, berlem/ obro-ną y podporą/ Krolewſkich Máieſtatow. Komuż ſłuſzniey przy-piſáć: Et legum Conditores juſta decernunt, iáko nieśmiertel-ney pámięći Jáśnie Wielmożnemu Korycinſkiewu nie dawnego czáſu wielkiemu Kánclerzowi Korycinſkiemu/ że był praw Oyczy-ſtych prawdźiwym obrońcą/ ſpráwiedliwośći y ſędźią y ſtrożem/ nie ná obálenia ſłuſznych dekretow/ ále ná ſpráwiedliwe ſentencye w ręku Krolewſkich/ iáko śiekierą ćiął/ wolną y mądrą wymową. A iáko śiekierá ma te właſność/ ktorą iey przyznáie Symboliſtá/ deſtruit & extruit, ták vmiał ten Topor drwáć Máchiáwelſkie rá-báć/ ſzkodliwe imprezy obáláć/ á co vpadáiącey Oyczyźnie ná pod-porę pożytecznego wyſtáwiáć/ oczeſzywáć/ budowáć; to iego byłá zábáwá/ te prace/ te intencye/ dla tegoż ſławą w oczách Koronnych vſtáwicznym ſtáránim y prácą polerowány/ Longo ſplendeſcẽs in vſu, ále że w oczách Oyczyzny zatopiony ná dno śmiertelnośći vpadł/ day Boże żeby tákowe oſtre berłá/ po przezacnych Potom-kách znowu Oyczyźnie záśwjećiły. Tákimi tedy ſplendorámi/ wielkich y Senatorſkich Domow/ y ſwoimi właſnymi ozdobámi napełniona/ płynie herbowna Szrzeniáwá/ do ktorey wſzytkie ſłá-wy y godnośći potoki/ wſzytkie fortun kánały prowádźi ręká Bo-ſká/ ſámym wyświádczáiąc ſwoie błogoſłáwieńſtwo Krzyżem/ od ktorego Rzeká Szrzeniáſká z ſwoich wypływá początkow.

Prouerb: Saauer: ſymb: 27. Ferrus in ſymb: Petrasãta

Z tákiego zrzodłá przezacnych ſwoich Przodkow przy Oyczy-ſtey ſwoiey Szrzeniáwie wypłynęłá/ pobożnie zmárłá Wielmożna

Jey Mość Páni Teresá Málgorzátá z Przyłeká Mecinska Pod-
komorzyna Wielunska / przy ktorey własnościách sámá się ostałá
Ezechielis iáko / że iey to właśnie służy od Proroká przydáne názwisko. Transi
24. terram tuam quasi Fluuius filia maris. Zyczyłeś sobie y o toś się
stárał Wielmożny Mości Pánie Podkomorzy Wieluński / áby po
pierwszey pobożnie zmárłey Wielmożney Małżonce / oschły twoy
herbowy Rożány Poray / kwitnącymi mogł odnowić pociechámi /
te twoie zamysły w spániáłym zostawáły ánimuszu y sercu. Riga-
bo hortum meum. Dopomogłáć opátrzność Boska / ná kto-
rego w tákowych rzeczách spuszczáć się dyspozycyą naybespiecznieys-
sza / iáko w káżdych spráwách ludzkich naypewnieyszego Prowizorá:
że lubo w roskosznym przez się Ráiu / wszytką ozdobą kwitnącym
y delicyámi wesołym / ták y w twoim herbowym Poráiu / czegoś
nie dostawáło y potrzebá było complementu, potrzebá tám było
bystro płynącey Rzeki / do iego zupełnych vciech / ták y w twoim
Poráiu zeszły się ná odnowienie krinice / dlátegoż iáko w Ráiu.
Et fluuius egrediebatur de loco voluptatis ad irrigandum Pa-
radisum, potrzebá było rzeki ná iego buyną vpráwę y ochłodę /
ták do twego Poráiu przynależáło / áby herbowna Szrzeniáwá /
szczęśliwą Małżenską wpłynęłá społecznością.

Niech będzie vżytecznymi drzewámi / przedziwną kwiećiá
wonnością / buynymi pożytkámi obćiążony Ogrod. Niech sámá
w nim dla vćiechy Bogini kwiećia przemieszkiwa Chlorá / ábo ro-
dząca kwiatki niech tám ma swoy płac Florá: przećie iednák ie-
żeli tám nie będzie wodnego Helikonu / y słodkiego do posiłku zrzo-
dłá / niezátrzyma tám Párnáskich wesołych rezydentek: dla tegoż
odważnym ná zákłádánie pięknych ogrodow Sádownikom to zá-
wsze w pámięci zostawáło / y ná to wielkie łożyli spezy / żeby aquæ-
ductum w swoich ogrodách mieli / wielkimi nakłádámi buduiąc
y prowádząc ziemne kánały / y kosztowne fontány: áby niczego
do vćiechy y pięknośći nie dostawáło ogrodom. Niechże to przy-
znawáią z tákową odwagą y kosztem zgromádzonym wodom. Cre-
Petra San scit quodcunque rigat, że y podeschłe látorośli suchością nád-
wątlone / gesto leczącymi trzeźwią się kroplámi / y pochylone mdło-
śćią kwiatki z twárdych kwátyr ochłodzone podnoszą swe głowki.

Niech ogrodnicza reká nád wytryſkáiącymi z fontány zátrzymána
wodámi/ vczuie nádwątlonych żył ochłodę y rzeźwość y to przy-
znawa/ miſterney fontánie/ vires alit; te wßytkie wygody poży-
tecznych ochłod/ y twoiemu przynależáły Poráiowi Wielmożny
Mśći Pánie Podkomorzy Wielunſki tákowey rzeki/tákowey Mał-
żonki ten potrzebował ogrod / ktoryby ſię mogł názwáć: Fons
Hortorum, puteus aquarum viuentium : iákoż wygodźiłáć w
tym opátrzność Boſka/ kiedyć ozdobie twey rożánego Poráiu no-
wym zacnego Potomſtwá látoroślom/ y vrodnym miłych Dźiate-
czek kwiáteczkom/ potrzebny y wielkimi cnotámi y vrodzenia zá-
cnośćią nábrány obmyśliłá ſtrumien.

A toć ieſt káżdego oſobliwie Senatorſkiey godnośći Mał-
żonká nayoſobliwßa od Bogá ochłodá/ kiedy ná tákiego tráfi mał-
żeńſtwá ſwego Towárzyßá/ ktory ad irrigandum. Nie ná vſu-
ßenie y zmozolenie głowy/ nie ná vwiedzenie / ále ná ochłodzenie
dány od Bogá bywa. Nie bez wielkiey táiemnice znák dobrey
małżonki Izáákowi/ potrzebney vpátruie Elizer / od Abráhámá
Pátryárchy poprzyśiężony/ áby nie de Filiabus Chananæan, z ná-
rodu bezbożnego / obyczáiámi pogánſkimi záráżonego / vpátrzył
ſynowi iego małżonkę/ ále áby w źiemi Mezopotáńſkiey w mieśćie
Náchor / pobożnego wychowánia obyczaiow przyſtoynych vpá-
trzył przyßłą oblubienicę/ w ktorych mieyſcách tylko ſię znaydo-
wáłá cnotá. Chcąc ſię poprzyśiężony ſługá Elizer ſwoiemu
przyſłużyć Pánu/ ále bárźiey młodemu Izáákowi / do ſámego
Páná Bogá vdáie ſię ná pomoc / od niego ſámego chce podánego
znáku / ktorymby mu pokazał godną y pożyteczną towárzyſtwá
małżeńſkiego Synowi Abráhámowemu oblubienicę. A ták v śię-
bie poſtánowił. Ecce ego ſto prope fontem aquæ, & Filiæ ha- Genesis 24.
bitatorum huius Ciuitatis, egredientur ad hauriendam aquam:
igitur puella, cui ego dixero, inclina hydriam tuam vt bibam,
& illa reſponderit; bibe, quin & camelis tuis dabo potum,
ipſa eſt quam præparaſti ſeruo tuo Iſaac, & per hoc intelligam
quòd feceris miſericordiam cum Domino meo. Dobrze vpá-
trzył ſobie życzliwy Dźiewoſtaw mieyſce/ ſtánął nád zrzodłem chło-
dney wody/ z ktorego miáłá płynęłá rzeczká/ áby tám rzczynił pro-
be/ ná-

be/ náznáczoney Izáákowi od Bogá máłżonki. Niezáwiodł się ná swoiey z Bogiem vmowie Elizer/ ledwie co stánie przy onym strumieniu/ áż obaczy wychodzącą z bramy z wiáderkiem po wodę śliczney vrody Rebekę. Nec dum intra se verba compleuerat, (powiáda Pismo święte) & ecce Rebecca egrediebatur Filia Bathuel, habens hydriam in scapula sua: Puella decora nimis, virgoque pulcherrima, & incognita viro. Tá tedy vrodziwa Pánná. Descendens autem ad fontem & impleuerat hydriã, przystąpiłá do zrzodłá/ y pełne wody náczerpáłá wiáderko. Już miał gotową Elizer Orácyą/ ták iáko ią niżey położoną zkomponował/ ták ią do vrodziwey wypráwił Pánny/ ná ktorą oná odpowiáda. Quæ respondit, bibe Domine mi, celeriterq́; deposuit hydriam super vlnam, & dedit ei potum: cumque ille bibisset, adjecit; quin & camelis tuis hauriam donec cuncti bibant, effundensq́ue hydriam in canalibus, recurrit ad puteum vt hauriret aquam, & haustam omnibus camelis dedit. Cożći się tedy podoba vrodá/ co zac ochotá y polityká tey Pánienki Elizerze? Ipse autem contemplabatur eam tacitus, iuż się nie záptruy ná iey piękność/ czyn dálße kontrákty. O iáko dobrze się wygodziło nowemu Małżonkowi przy tákowych wodách vpátrzona y ználeziona Oblubienicą/ stánieć tá zá wielką ochłodę Izáákú/ ktora tákim z wiáderká swoiego chłodzi z prágnionych ochotną napoiem: lubo chodzisz dumáiąc melánkolicżno po szerokim polu. Egressus est in agrum ad meditandum, prędkoć wesoła małżonká wybiie z głowy melánkolią/ y nie tylko ćiebie ále y cáły dom twoy/ z wiáderká swoiego/ pracą/ stárániem gospodárskim/ hoynie tráktowáć y częstowáć będzie. Optimum inuenit eligẽdæ sponsæ Isaaco Elizer, medium: dum ad aquæ subsistit fluentam; sicut enim è fonte haurientem aquam Deus monstrauit Rebeccam, Peregrino sitientiq́ue viro, ac eius camelis hydriam inclinantem, talem tamq́ue officiosam in domum Domini sui sponsam inducit, qualem ibi Abrahæ pietatem vidit, vt nouis gratiarum fluentis, magnam erga hospites liberalitatem irrigaret exhibitam beneficij.

Hieronymus ser: in Gen:

Podobnym sposobem zamysły twoie/ Wielmożny Mośći

Pánie Podkomorzy Wieluński / záſtánowiły ſie były przy Rzecze Szrzeniáwſkiey/ ábyś czerpáiący z nich pełnym wiáderkiem cnoty pobożność y ſkromność vpátrzyć mogł zacną y vrodziwą Oblubienice : nie záwiodłeś ſie/ kiedyś tákową do twego Rożánego wprowadził małżenſkim zwiąſkiem Poráiu/ ktorać ozdobe y pociechę Senatorſkim humorem/ wrodzone Wielmożnego Domu Ich Mościow Pánow z Przyleká Przyleckich zacność z hoynym y obfitym wylałá wiáderkiem.

O iáko nieſzczeſliwe bywáią owe ogrody Małżenſkie/ do ktorych Oblubienicá wprowadza Małżonká. Dilectus meus deſcendit in hortum nucum. Co podobno ſámego podkáło choćiaż mądrego/ y záwiodło w złe á nie wywichláne trudnośći lábiryntt Salomoná. A coż to zá Ogrod orzechowy/ do ktorego po małżenſtwie y weſelu ná wety prowádzą ſie Małżonkowie? tylko vprzykrzone złych obyczáiow/ złego wychowánia małżonká : muśi záwſze tákowych vżywáć vtrapiony Małżonek przyſmákow/ vſtáwicznie gryść kłopotliwych trudnośći orzechy ; teć to ſą twárde y ſkośćiałe tych fruktow łupiny / nieſforne/ vporczywe/ poſtępki małżonki. O tych często dawna prawdzi ſie powieść. *Cantic: 5.*

Nux, Aſinus, Mulier, eadem ſunt lege ligata.
Hæc tria nil faciunt recti, ſi verbera ceſſent.

Przyidźie pod czás w tym ogrodźie Orzechowym/ otłukáć te twárde owoce czym twárdym. Nie táki twoy Poráiowy Ogrod Wielmożny Mośći Pánie Podkomorzy Wieluński/ nie orzechowy ále Rożány ; zá wielką poczytałeś ſobie dáną od Bogá fortune/ tákowych Senatorſkich obyczáiow/ pobożnych Rodźicow Core mieć zá Oblubienice/ tá ktora wten czás kiedyś ty twoią tą rádną głowę/ ná pożyteczne Oyczyzny dyſtilował vſługi. Egreſſus ad meditandum, kiedyś ná to wſzytkie obrácał zamyſły/ iákobyś w prześwietnych Trybunałach rządził laſkámi/ w Izbach Poſelſkich zdrowymi dobro Koronne obmyślał wotami/ y ná tym ſzerokim do vſługi Oyczyzny Polu/ ſzczerą ſwoie y życzliwą záwſze rodził z głowy Minerue/ godną oczu/ mieyſcá świetnego Senatu/ ktora właſnym geniuſzem twoim vrodzona/wielkimi y odważnymi chowa ſie koſztámi : ná ten czás myślącemu/ rádzącemu/dekretuiącemu/wotuią- *Geneſ: 24.*

tuią-

tniącemu/ y zfátygowánemu Cerebellowi Páńſkiemu / iedną był
ochłodą Sztzeniáwſki humor. Wielka to wielkiey głowy zabáwá/
tákowe melánkoliczne y wielomyślne/ o dobrym poſpolitym rády/
ná ſwoie bráć włożoną głowe/ czemu wiele inßych ſwoim niemoze
podołáć rozumem. Szczyćił ſie tym ßczery Rzeczypoſpol: Rzym-
ſkiey obrońcá Cicero/ kiedy vpadáiącą podźwigáiąc oyczyzne/ mo-
Philip: 7. wił. Qui ne omnes concideretis, mei capitis periculo non du-
bitaui prouidere: ten głową ſwoią cáłey Rzeczypoſpolitey piáſto-
wał cáłość/ nią od vpadku bronił/ z niey miáłá Oyczyzná potężne
ſubſidia. Tákową pracą y twoie záradnią fátyguią bez przeſtánku
głowe/ włożone wielkie w Rzeczypoſpolitey funkcye/ktore/ Athlá-
ſową prawie znośiß niezmordowány mocą/ nárazáiąc ſie ná nie-
beśpieczne dla Oyczyzny cáłośći/ trudnośći. Przyznáć że Tui ca-
pitis periculo non dubitaſti prouidere, kiedy ßkodliwe rożnych
nieprzyiaćioł náiázdy gubić chćiáły cáłość Máieſtatow/ znośić
wolnośći złote/ práwá zárażáć ßkodliwą ſektą. Pobożność rui-
nowáć dochody Kośćielne/ Klaßtorne dobrá puſtoßyć/ twoią zá-
chodziłeś mądrey głowy około tego przeßkodą. Nam ſámym /
Mieyſcu świętemu / Klaßtorowi Jáſnogorſkiemu tego ſie było
dosyć doſtáło ſtráchu/ ále/ ne concideremus, tui capitis periculo
non dubitaſti prouidere, vmiałeś y mogł życzliwey życzyć ná o-
chrone y obrone náße/ głowy. Co rzekę o wálnych Kommiſſyách
Lwowſkich ná vſpokoienie rozrożnionych ánimußow złożonych /
od poſłußeńſtwá odpádłych/ znáć że ſie dobrze nád inßych rádą y
dźielnośćią do vſpokoienia wielmożna twoiá przyłożyłá głowá.

Ale nie dźiwuię ſie nieprzekonánym y życzliwym pracom/ y
wielkim funkcyom/ ſámá ćię mądrość y dźielność otworzonymi
ßeroko do nich prowádźiłá drzwiámi: y ſłußnie z tym ſie popiſáć
Cantic: 5. bez zázdrośći możeß. Aperi mihi ſoror mea ſponſa, quia ca-
put meum plenum eſt rore, & cincinni mei guttis noctium.
Lubo nie raz przyßło ſie zápoćić/ około rożnych y záwiełych w Ko-
ronie trudnośći/ przećię iednák/ Caput plenum rore, záwße Páń-
ſki y weſoły humor/ znáć że nigdy domowe przykrośći/ Páńſkiey
nie ſußyły głowy/ záwße przy weſołośći ſpokoyna Wielmożna
Małżonká/ vlubionymi poćiech y vćiech influencyámi ztrudzoną

mogłá

mogłá rozweselić/ y vspokoić głowe. Miáł co ná głowie swoiey
nosić godny połálowánia Dworzánin Xiążećiá Sáxoniey Birge-
ruśá/ názwány Furgilus, ktory vchodząc swarliwey żony kłopo- Sygonius
tow/ po cáłym roku z pálacu nie wracał do domu/ y gdy raz nie- lib: 8.
spodziánie obaczył domowego swoiego sługe/ gdy spytał ieżeli ie-
szcze Páni iego żyie/ z desperácyey rzekł: Si illa viuit ego jam perij:
do tego przywodzą złe żony własnych małżonkow/ że nie tylko ich
suszą głowy/ ále też zkłopotánych melánkolią/ do śmierći zwykły
przywodźić.

Nie táki humor był pobożnie zmárłey/ Wielmożney Jey
Mośći Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey/ byłá przy herbow-
ney Szrzeniáwie swoiey iáko rzeká/ bystrym płynąca strumieniem.
Quasi Fluuius, ále nie táka ná ktorą lud Izráelski y Moyżesz tráfił
o ktorych powiáda Pismo święte. Venerunt in Mara nec pote- Exodi 15.
rant bibere aquas de mara, eo quod essent amara, vnde & con-
gruum loco nomen imposuit, vocans illum Mara, amaritudi-
nem. Strapiony prágnieniem lud Boski: podrożną z trudzo-
ny fátygą/ niemiał zkąd vczyrpnąć ná pośiłek wody/ á lubo szero-
ko y głęboko nádeśli płynące rzeki; te nieużyte dla gorzkośći pić
prágnącym z śiebie niepozwaláły wody/ dopiero kiedy Moyżeszo-
wi cudowne Pan Bog pokazał drzewo/ ktore w onych zámoczy-
wszy wodách/ przykrą ich gorzkość w przyiemną obroćił słodkość.
Qui ostendit ei lignum, quod cùm misisset in aquas, in dulce- S. Bernar-
dinem versæ sunt. Co vważáiąc Bernardus Senensis, mowi. dus Senen:
Lignum à Deo ostensum à Moyse aquis immersum easdem. Serm: de
amaras in dulcedinem mutat, sic Crux Christi acerbitatem. Cruce.
passionum, quæ iustum exacerbant, mirabili virtute dulcorat.

Trudność wprawdźie ználeść tákowe Małżeńskiego stanu
pomieszkánie/ żeby iáka nie miáło być podsycone gorzkośćią/ á ie-
żeli nie cále prykre/ żeby przynamniey nie miáło mieć iákiey vtrá-
pienia przysády: ále te wszytkie kłopotow ćierpkie niesmáki chło-
dźi Krzyż Chrystusow/ y choćby z nátury swoiey te wody y rzeki
miáły przyláną gorzkość/ sámym pobożnym wychowániem/ Chrze-
śćiáńskimi cnotámi łátwo y prędko bywáią odsłodzone. A lubo
to insze małżonki mężom swoim bywáią krzyżem/ pewnie nie tákim

przy

przy ſwoiey Szrzeniáwie krzyżowey byłá Wielmożna Jey Mość Páni Podkomorzyna Wieluńſka. Czytam o iednym mężu/ ktory ſłyſząc Ewángelią/ y z niey duchowną náukę/ ále zrozumiawſzy one słowá. Qui vult venire poſt me abneget ſemetipſum & tollat crucem ſuam. Kto chce iść zá mną/ niech ſie záprze ſámego śiebie/ y niech weźmie krzyż ſwoy á zámną idźie: zproſtá wpadſzy do domu porwie żonę ſwoie y z nią przez vlice bieży/ ná ktorey wrzáſk gdy ſie lud zbieżał/ y nieuważny gánił poſtępek/ dał rácyą/ że trzebá zá Chryſtuſem krzyż nośić/ á ia ćięższego w vtrapieniu niemam/ nád żonę moię/ dlategoż onę dźwigam ná rámionách moich. Ciężki to krzyż/ zła żoná. Drugi tákże żeniáty/ gdy mu powiedźiano że małżonká iego wrzece vtonełá/ ſzukał vtráty ſwoiey pod wodę brodząc y przećiwko rzece/ y gdy mu gániono że nie po wodźie/ ále wprzecz vtonioney ſzukał/ dał wymowkę/ mowiąc: záwſze oná ſprzeczna byłá zá żywotá/ rozumiem że y po śmierći nie może tylko wſprzecz pływáć.

Nie táki krzyż herbowna nośi Szrzeniáwá/ żeby kiedykolwiek obćiążyć miáłá iákimi przykrośćiami nieprzywykłe do tákowego ćiężaru rámioná Wielmożnego Małżonká/ rozumiem o tym/ że gdybyć przyſzło ſzukáć w ſerdecznych łzách/ iáko w rzece/ Wielmożney zmárłey Jey Mośći kocháney Małżonki/ żebyś tego nie przeiął modeluſzu/ gdyż tákąći ſie záwſze ſtáwić w vpodobániu chćiáłá/ żeby iáko nayprośćiey według woli twoiey ſwoią płynełá Szrzeniáwą/ táka we wſzytkich zamysłách byłá/ iáka z vrodzenia Senatorſkiego z pobożnego wychowánia byłá: á lubo krzyż zdobi herbowną iey Rzekę/ iednák nie ná obćiążenie/ nie ná vprzykrzone gorzkośći/ ále ná pomyślne przy tych wodách zoſtawał poćiech słodkośći. Trudno wprawdźie o tákie ná świećie małżeńſtwo/ ktoremu by záwſze doſtáwáć miáło winá/ żeby mu nie przyznano [Ioan: 10.] tego iáko w Kánie Gálileyſkiey defektu. Vinum non habent. Prędko w nim słodycz zkwáśnieie/ y kwáśny z niey bywa ocet/ á ſámá tylko zoſtáie wodá gorzka/ ale kiedy tam znayduie ſie boiaźń Boża/ znáyduią ſie cnoty Chrześciáńſkie/ pobożne ſpráwy/ kiedy Wielmożna Małżonká/ przećiwko poddánym łáſkáwa/ vbogim miłośierna/ w modlitwach nabożna/ w poſtách wſtrzemięźliwa/

do Spowiedzi y Kommuniey częſta/ w pokućie płáczliwa/ w pil-
nym dźiatek wychowániu troſkliwa/ płynie ſłodkimi ſtrumieniámi
nápełniona/ iáko gleboka Rzeká. Tákowe obiecuie w tey świá-
tá podroży/ zwłaſzczá zacnym Mátronom Pan Bog v Izáiaſzá
Proroká błogoſłáwieńſtwo. Ego Dominus Deus tuus docens te *Isaie 48.*
vtilia, gubernans te in via quâ ambulas: vtinã attendiſſes man-
data mea, facta fuiſſet ſicut flumen pax tua, & juſtitia tua ſicut
gurgites maris, & fuiſſet quaſi arena maris ſemen tuũ, & ſtirps
vteri tui vt lapilli eius. Jam ieſt (mowi) Pan Bog náuczyćiel
twoy/ ktory kieruie y rządzi drogą twoią: o gdybyś záchowáłá
przykazánia moie/ byłyby ná świećie ták ſpokoyne pomieſzkánia
twoie/ iáko w ćichośći ſwoiey płynie ſkromna rzeká/ byłáby ſprá-
wiedliwość twoiá iáko glebokie tonie morſkie/ naśienie twoie roz-
mnożyłbym iáko piaſek morſki/ á látorośle żywotá twoiego/ iáko
drobne kámyczki iego. Ztąd wſzytká ludzka ſzczęśliwość/ pokoy/
zgodá/ ſpráwiedliwość/ zacnego Potomſtwá rozmnożenie/ ſámá
boiaźń Boża/ przykazánia iego záchowánie/ cnotá/ pobożność.

A ktoż tego nie widźiał w pobożnie zmárłey Wielmożney Jey
Mośći Pániey Podkomorzyney Wieluńſkiey/ pátrzáliſmy ná zgo-
dliwą ſpolnego pomieſzkánia iedność. Facta fuiſſet quaſi flumen
pax, przy ſwoiey Herbowney Szrzeniáwie ſpokoynie płynąca/ pá-
trzymy ná przezacną gromadkę pozoſtáłego (day P. Boże długo y
ſzczęśliwie) Potomſtwá/ te to ſam Poráiowſkiego ogrodá ozdoby
y poćiechy/ Boſkim kwitnące błogoſłáwieńſtwem látorośli/ y z li-
ſtkow ſwoich ieſzcze nie wykwitłe rożycki/ ktore influencyą cnot y
pobożnośći Wielmożney Rodźićielki nápoione/ w wielkich nádzie-
iach y expektatywách kwitnąć y rozwiiáć ſię będą.

Niechże ieno znaydą ſię miedzy tymi żywymi wodámi grze-
chowe odmety/ niech ſwawola z brzegu wyleie/ o iáko prędko nie-
ſzczęśliwa/ tákowey Rzeki/ gorzkość: ták o tym mowi Jeremiaſz
Prorok. Numquid non iſtud factum eſt tibi, quia dereliquiſti *Ierem: 2.*
Dominum Deum tuum. Dźiwuiemy ſię pod czás/ zkąd w ro-
żnych domách niemáſz błogoſłáwieńſtwá Boſkiego/ zkąd vſtáwi-
czne niezgody/ zkąd wſzytko idźie iáko z kámienia/ niemáſz poćie-
chy z dźiatek/ twoie to ſpráwuie od Bogá/ od cnoty/ odſtępſtwo:

vdałeś się mylnym Egyptskim gościncem/ zszedłeś z drogi cnoty/ y boiáźni Bożey. Et nunc quid tibi vis in via Ægypti, vt bibas aquam turbidam: scito quia amarum est dereliquisse te Dominum Deum tuum. Ná cożći to wynidźie / co się zmieszáná z grzechámi pomácona częstuiesz wodá/ co fuzy plugáwych pieszrozkoszy/ dlatego wszytkie ná potym wody twoie zgorzknieią. V-
Ierem: 2. skarża się Pan Bog ná tákowe ludzkie postepki. Me dereliquerunt fontem aquæ viuæ, & foderunt sibi cisternas, cisternas dissipatas, quæ continere non valent aquas. Ja człowieká wzywam do chłodnych y smákowitych wody moiey zrzodel/ á on się do błotnistych vdáie kálow: Já z pilnośćią y krwáwą prácą szukam grze-
Eccles: 7. sznych Sámárytánek/ sitientes venite ad aquas: á ludźie iáko wielbłądźi mącam bystrą y przezrzoczystą wode/ żeby w nich plugáwych nie widźieli krzywego grzbietá gárbow. Mnie przyznawáią pobożni ludźie. Domine, apud te est fons vitæ, á przećiw złość inszych/ pogárdźiwszy mną zrzodlem żywym / dokopywa się studźien/ áby doczesnymi roskoszámi/ ludźilá tylko nienasyćielá swoie prágnienie/doznawáiąc tego ná sobie. Quo plus sunt potæ plus sitiuntur aquæ.

Nie tákie znayduie się zrzodło predko przemiiáiących wod/ w Szrzeniáwskiey Rzece Wielmożney Jey Mośći Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey/ Stárośćiney Láyskiey: wiedźiálá o tym dobrze/ że z bystrych rzek y nábránych wod wysokie vrodzenia topią/ iáko w Egyptćie rodzące się niewolniczego ludu synaczki.
Exodi 6. Quodcunque masculini sexus natum fuerit in flumē proijcite: miálá záwsze w pámięći/ że świát/vrodzeniem/ dostátkámi/ honorámi / iáko iákimi zmąconymi fuzámi/ ludźi częstuie y truie: verùm tamen fex eius exinanita non est, bibent omnes peccatores terræ: wiedźiálá że te wody ze zrzodlá piekielnych glebokośći/ Aquæ Stygiæ, y martwego plyną morzá/ De mari mortuo,
Lampred Sat: 4. ktore śmierćią y trupem śmrodliwie trácą: dlategoż herbowną Rzekę swoie/ przy krzyżu y pobożnośći zásádzoną cnotámi żywego y dokonáłośćią opátrzylá zrzodlá. Vważálá pilno zkąd Rzeká tey Szrzeniáwskiey miálá swoy początek/ ktory termin iey/ y do
Eccles. 1. ktorego wroćić miálá morzá. Flumina vnde exeunt ibi reuertuntur.

tuatur. A ktoż tych żywych wod / y pobożnośći płynących strumieni/ iest początkiem y morzem? sámá wćielóna mądrość Chrystus JEzus / o ktorym mowi Sálomon. Ego Sapientia effudi flumina, ego quasi trames aquæ,ego quasi fluuius dorix, & quasi aquæ ductus. O szcześliwe Rzeki/ ktore od tego máią swoie początki zrzodłá/ ktore swoimi zálewą kánałámi / ten niepzebrány zdroy/ od ktorego strumyki inszych wypływáią wod. Może sie tego káżda spodźiewáć Rzeká/ że szeroko y głęboko wodámi rozleie/ y z sámą zrowna sie morzá głębokośćią y wielkośćią / ktora z tego zrzodłá bierze pobożnośći y łáski pochob. Et ecce factus est mihi trames abundans & fluvius meus appropinquauit ad mare. *Eccles. 24*

Tákowe początki z kąd ludźie wypływáią / y do ktorych sie wroćić máią/ káże mieć ná pilnym oku sam Duch świety. Attendite ad Petram vnde excisi estis: ále niech inszych iáko kámienne posągi z skáły wyćiesuią ludźi / niech ich z mármuru ostre wyrzezuie dłoto / kiedy słysze że tákową początkow ludzkich iest opoką Chrystus. Petra autem erat CHRISTVS, toć Szrzeniáwská rzeká krzyżem náznáczona/ od tey wypłynełá opoki. Ciezkim zmorzony lud Boski od Moyżeszá prowádzony ná bez ludney / á ná ten czás y bez wodney puszczy prágnieniem/wszytkie vtrapienia swoiego przyczynę/ zskłada ná niewinnego Moyżeszá / iuż nie ćichym ále głośnym szemrániem. Cur eduxisti nos ex Ægypto, vt interficeres nos siti in deserto? w tákowym y swoim y ludźi onych niewdźiecznych vpale / iáko záwsze w tákowych częstych obrotách zemdlony/ do sámego zrzodłá ochłody vdáie sie mądry Regimentarz Bogá / żeby on sam ná vtwierdzenie dobroći y łáski swoiey/ chłodną obmyślił wode; nie káże Pan Bog sposobnego y wilgotnośćią sapowego vpátrowáć mieyscá/do twárdey káże sie obroćić skáły/ z nią sie iáko zrozumną rozmowić/y miásto żelaznych instrumentow/ laską kowáć niezżytą skále. Loquere ad petram, & illa dabit aquam: á choćiaż raz tylko kazał w one skále spuśćić rozgę Pan Bog/ dwá rázy one opokę vderza Moyżesz. Percussit bis in silicem, & fluxerunt aquæ & bibit populus. Niechże kámienni ludźie te opoki ná pilnym máią oku/ z ktorey wyćiesáni sa opoczystymi. Ja herbowney Szrzeniáwie Wielmożney Jey Mośći Páney *Isaiæ 25.* *1. Corint. 10. cap.* *Exodi 27.*

niey Podkomorzyney Wieluńskiey te przyznáie áttencyą/ że zkąd wypłynelá/ tám oczy rozumne obrácálá. Przez to dwoiákie láską vderzenie/ twierdzą Doktorowie święći/ że Moyżesz ná oney opoce znák Krzyżá świetego wyráźił/ dlategoż oná rzeká ktora z twárdego y krzemienistego wypłynelá mieyscá/ od krzyżá swoie miáłá początki. Tą opoką iest Chrystus. Petra autem erat Christus, ktora drzewem krzyżowym vderzona/ ábo ráczey pokopána/ chłodne zbáwieniu nászemu puśćiłá zdroie. Fons saliens in vitam æternam.
Ioan: 4. Od tego krzyżá y od tákiey opoki ductum swoie prowádźi herbowna Szrzeniáwá: oglądáć śie tedy było potrzebá Wielmożney zmárłey Jey Mśći Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey/ zkąd początki żyćia swoiego prowádźiłá/ y żeby łáskámi Boskimi zálána nigdy w swoiey nie oschłá Szrzeniáwie niedoprowadzáiąc tám vstálym płynieniem swoiey wody zkąd swoie wźiełá początki: dlategoż w tákowe sposabiá śie pobożne vczynki/ ktoreby ią do szczęśliwego prowádźiły terminu/ żeby nie doliny podźiemne y źiemskie tylo kánáły nápełniłá tymże żyłá/ ále żeby wysoko w sámo wpływáłá swoimi strumieniámi niebo/ y z tymi tám złączyłá śię rzekámi/ ktore w gornym Jeruzalem/ nieustáiącym wiecznych roskoszy płyną strumieniem. Do Bogá wracáć śie máią te rzeki rozumnych y żywych wod/ ktore od Bogá sámego wypłynely/ tám máią wpadáć brzegi źiemskie opuśćiwszy kedy właśne ich błogosłáwieństwá morze. Jnáczey/ ieżeli nie wzgorę do niebá podnoszą rzeki swoie wody/ ále śie w zákrerách dná źiemskiego topią/ w głębokiey przepáśći w wieczną zgubę wpłyną/ od popiołu piekielnego ná zgubę wśiąknione.

Ná wielką Krolewską godność zpokolenia żydowskiego náznáczywszy opátrzność Boska przedźiwną Esthere/ záraz z młodych lat żyćie iey y kondicyą do máłkiego przyrownał strumyká/ ktory we śnie præzentuie oczom Márdocheuszowym: o ktorym on
Esther 10. dáie tákową relácyią. Recordatus sum Somnij quod videram, paruus fons creuit in fluuium magnũ, & in aquas plurimas redundauit, z przodku máłka pokazáłá śie oczom moim rzeczká/ ktora przybywáiąc y rostąc w szerokie wody/ iáko naywiekszą stáłá śie rzeką/ y wielką część zálałá źiemie. Wielki to znák iáko

Krole-

Krolewskiey godnośći/ ták też pobożnych cnot Estery/ ktora to rzeká z przodku miáłkimi á potym niezbrodzonymi płynełá wodámi. Ale to dziwnieysza że tá Rzeká obroćiłá śie w iásność y słońce. Creuit in fluuium & in lucem solemq; conuersus est. A lubo tá iásność y słońce znáczy Krolewską godność/ ktora to ma w impreźie swoiey/ iż iáko Impresistowie dowćipni/ rożne przyznáią od Słońcá oderwáne Krolom własnośći/ ták y oni powinni bydź Słońcem: inśi tego sobie affektuią żeby im przyznawano iáko słońcu. Solus indificiens. Drudzy żeby ták swoie dobroczynnośći promienie ná ludzkie rozpuszczáli potrzeby/ y ták káżdemu nimi przyświecáli iáko słońce iednákowo wszytkim świeći. Qui solem suum oriri facit, super bonos & malos, y tym śie szczyćieli słońcá przypisánym lemmá. Omnibus, byłá tákowym strumieniem Ester/ wielkimi zebrána wodámi. Rzeká oná/ obroćiełá śie w słońce/ ktore w ćiemnośćiách zguby narodu swoiego/ świetne rozpuśćiłá promienie/ łáskáwym śie krwi swoiey stáwiáiąc słonecznym planetą. W inszym iednák rozumieniu/ tey rzeki w słońce obroconey tá ma bydź własność/ że iáko słońce wysoko záśiada ná hemisphærium niebieskim/ ták káżda rzeká ma śie obrácáć wświátłość/ y wzgore swoimi płynąc promieniámi iáko strumieniámi. Z kąd ieden dowćipny symbolistá rozbieráiąc te trzy litery/ ktorymi śie in composito słońce názywa SOL literze S. przydáie Sursum, literze O. dokłada/ Omnia, L. komplementuie/ Largitur, że z tych trzech liter/ te zbiera wgromáde słoneczna własność/ Sursum omnia leuat; y pochylone od źiemie dźwiga słońce promieniámi swoimi: do gornego wznośi kwiátki y trawki/ wilgotne humory windule do gory/ żeby wodniste obloki promieniámi podćiągnione ná wietrze záwieśiło/ y one ná ochłodę ludzką diśtilowało: te są y insze promieni y iásnośći obligi przyrodzone/ ktore rzeká Estery w słońce obrocona skutecznie w sobie wyráźiłá. Petrasanta. Matth: 5. Typotius in symb:

Wracam śie do herbowney Srzeniáwy/ Wielmożney á pobożnie zmárłey Iey Mośći Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey. Przyrownałem ią słowámi Proroká do rzeki. Transi terram tuam quasi fluuius; sámá łáská Boska/ sámo vrodzenie w domu Senatorskim/ rzeką ią vczyniło; byłá od młodych lat iáko strumyczek/

czek/ ktory dobrym y pobożnym wychowániem / pochopem cnot creuit in fluuium, w pełnośći swoiey nabrána ostała sie rzeka; nie dosyć głebokimi rozlać tey rzece wodámi/ sáme tylko ziemskie lizáć brzegi/ buyne vpráwiáć ogrody/ w vpráwionych Porálach rodzić ozdobne kwiatki/ y doczesnymi influencyámi szczesćia te obce grunty wilgoćić: potrzebá żeby rzeká obróćiła sie w iásność y w słonce/ nie tylko żeby iáko Esther w gwaltowney potrzebie ludziom czyniłá sukkursy/ ále żeby tá rzeká do niebá płyneła/ tam swoie do gory prowádziłá dukaty/ y tám w ostátnim swoim stanełá brzegu/ w sámym początkow swoich zrzodle/ y ostátnim łacząc sie terminem sámym Bogiem. Nie sámá tedy ták szczesliwa rzeká Estery/ że tákie metamorphoses w niey sie pokazáły; byłá y tá słoneczna z tey rzeki Szrzeniáwskiey własność Wielmożney Jey Mośći Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey/ że y ná ziemi wielkimi influencyámi cnot obfite spráwiłá owoce/ ale też iáko słonce stánełá ná niebie: dla tegoż serce y myśli swoie do niebá podnośiłá/ tám świątobliwe zkłádáłá modlitwy/ sursum omnia leuando.

Jeżeli to hoynym przyznáie Prorok Izáiasz iálmużnom / y miłośiernie wylánemu dla vbogiego bliźniego sercu/ że mu w nagrodźie te obiecuie zapłáty/ że sáme ćiemnośći obróćić może w iásność y w obfite pożytki/ iákoż tá rzeká Szrzeniáwska/ niemiáłá sie w słonce y świátłość obróćić/ ktora tákowym płyneła miłośierdziem. Położe tu áſſekurácyą Prorocką. Cùm effuderis esurienti animam tuam, & animam afflictam repleueris, orietur in tenebris lux tua, & tenebræ tuæ erunt sicut meridies, & requiem dabit tibi Dominus semper, & implebit splendoribus animam tuam: & eris quasi hortus irriguus, & sicut fons aquarum cuius non deficient aquæ, & ædificabuntur in te deserta, fundamenta generationis & generationis suscitabis. Coż pewnieyszego nád te obietnice Prorocką/ kiedy hoynie wylánemu nád vbogim miłośierdźiu te náznácza nagrode/ że w ćiemnych śmierći mgłách / iásnym záświeći promieniem / że wiecznie miłym snem człowieká vspokoi/ záwsze iáko wpołudnie bystro świećić mu bedźie słonce / w iásnośći świećić sie nieśmiertelna bedźie duszá / vczyni z miłośiernego obfity ogrod / y nieprzebráną rostoszy niebieskich

Isaia 58.

rzeką/

rzeka/ pustkámi leżące Fámilie szcześliwym rozmnoży potomkiem.
Takować pewnie hoynie płynących Szrzeniáwskiey rzeki dobro-
czynności nagrodá. In solem & lucem, że sie w tákowe obróciłá
splendory/ ktore rzecza sáma pokazálá ná ziemi. Tymi/ tymi po-
bożnośći płynąć ma ná ziemi człowiek punikámi/ y nigdy wylánych
ná człowieká przez łáske Boska strumieni nie ma sobie dopuszczáć
złośliwey przekopywáć y przerywáć rece/ gdyż ná to sie wszytka po-
tega sádzi nieprzyiaciel duszny/ áby człowieká od tey odsádziwszy
wilgotnośći oschła bez łáski Boskiey dusze/ w kále grzechowym
nurzał/ y ták sobie postepuie meżnieyszy nád Holofernesá Tyran/
z káżdym człowiekiem/ w ktorym rozumna duszá iáko w mocney
śiedzi fortecy ná szturmy nieprzyiaćielskie bespieczna.

Ten podstapiwszy z ludem swoim woyskowym pod Bethulia
obronne miásto/ ábo ákkordem y poddániem dobrowolnym/ ábo
mocnym chćiał ie w moc swoie wziąć szturmem; á vpátruiac do
tego sposobnego przystepu/ obieżdża do kolá miásto wysokimi z ná-
tury okopáne gorámi. Coż sie dzieie? Porro Holofernes cùm *Iudith 1*
circuit per gyrum reperit quod fons, qui influebat aquæ ductũ
illorum à parte australi extra Ciuitatem, dirigeret & incidi
præcepit aquæ ductum illorum. Nátráfił on złośliwy Wodz
ná chłodne zrzodło / z ktorego kanalámi płyneła Bethuliey wodá/
dodawáiąc potrzebie obywátelom/ naypożytecznieyszego sukkursu.
Te iedyna odeymuie miástu Holofernes ochłode/ y przećináć każe
one rurmuzy/ żeby cále miásto vsuszáiąc/ w prágnieniu zostáwił/
y oną nedza do poddania przyprowadził: iedná ieszcze onym oble-
żencom zostawálá poćiechá/ że blisko murow płyneły wodne zrzo-
dla/ ktorych odiać y przekopáć trudno było Holofernesowi/ zná-
lazł iednák podány sposob/ żeby y te wody nie dodawáły obleżen-
com/ pilna straż y poteżna tám zásádził wárte/ ktoraby czerpáć
oney niedopuśćiłá wody. Erant tamen non longè à muris fon-
tes, ex quibus furtim videbantur haurire aquam, ad refocillan-
dum potiùs quàm ad potandum. Wziął tedy tákowa od swoich
żołnierzow ráde/ áby ieżeli chćiał bez zwodzenia bitwy y rozlania
krwie opánowáć miásto/ bronił do czerpania wody przystepu. Vt
ergo sine congressione pugnæ possis superare eos, pone custo-
des fon-

aes fontium, vt non hauriant aquam ex eis, & sine gladio interficies eos, vt certe fatigati tradant ciuitatem suam. Jákoż powiodłá się tá porádá Holofernesowi/ że oną nieprzyiácielską zrzodeł ſkázą/ cáła Bethulia oſchła/ że bez wody w prágnieniu oblężeńcy vmieráć muśieli. Cùm prosternamur ante oculos eorum in siti.

Tákowey záżywa ſztuki ten mocny duſze náſzey Oppugnator czárt/ wie z kąd pożyteczne płyną człowiekowi łáſk Boſkich ſtrumienie/ ktorymi kanałámi żywych wod/ ludzka się duſzá chłodzi
Cant: 7. płynącymi zdroiámi. Comæeius sicut purpura Regis iuncta cana-
1. Petri 1. libus; czyni pilne obchody do kolá/ Circuit quærens quem deuoret, y rozrzuca/ przecina te potrzebne rurmuze/ ná tym się naybárziey ſádząc/ iákoby to miáſto osuſzyli z Boſkich łáſki wilgotnośći/ osuſzywſzy nieszczeſliwą dedicyą poddáne opánował ſumnienie. O iák wiele vſuſzył Bethuli/ tákowe odćiąwſzy pośiłki: nieieden
Psalm: 21. nárzeka/ Aruit tanquam testa virtus mea, przyznáiąc Anima mea sicut terra sine aqua tibi, oſycha duſzá twárda iáko ſkorupá bez tey wilgoći/ iáko wypalona gorącośćią źiemiá/ dżdżu obfitego prágnie. W tákowym vpale człowiek zoſtáie/ ktorego to przer-
S. Chryso- wie ten nieprzyiaćiel kánały: Quemadmodum Tyrannus muni-
stom: Homil: 15. tam Ciuitatem obsidens, sedulo inuigilat, vt cõmeatûs copiam obsessis eripiat, & potui necessariam aquam adimat vt inopiâ aquæ exustos citius in potestatem recipiat, vti fecit Holofernes Bethuliam obsidendo, & ductum aquæ præcidendo. Tali astu fraudulentus & vafer hostis noster expugnat animam, vt prius fluentis gratiæ Diuinæ siccatam, arentem præsiti, liberæ deditionis extorqueat assensum. A czego niedokazał złe zámyślny Holofernes w Bethuliey / do czego mu mężna Judyth pretką przeſzkodźiłá odśieczą/ y tego wludźiech nieſprawił/ gdyby przy drugich bliſkich zoſtawały się ſtrumieniách. Jeżeli ten nieprzyiaćiel zásádza tám warte ſwoie/ y człowiekowi potrzebá mieć pilną ſtraż/ żeby ſobie wydźieráć niedopuszczał miłey ochłody.

Juz tám po ſpráwie będźie/ pretko nieprzyiaćiel fortece odbiera y w nich się oſádza/ kiedy głodem y prágnieniem człowieká śćiśnie. Nieieden był tákowy Bellizáriuſz/ ktory oblężeniem opáſá-

pásawßy potężne miásto Vrbinum, w ktorym śie Gottowie vfortyfikowáli y potężnie bronili/ obaczywßy że źrzodło/ ktore iedno tylko w onym mieśćie było/ zá Boskim dopußczeniem y roskazániem wyschło y cále zginęło/ zaraz śie ßcześliwemu wodzowi Belizariußowi/bez żadnych dobywánia ßturmow poddáli. Tákowa suchość y sámych oblężencow Jerozolimskich od Titusá y Wespáziáná śćiśnionych/ niewypowiedziánym morzyłá prágnieniem/ że zá wielkie mieli ßczęśćie/ ieżeli deßczem zmoczone plotná wyćisnąć z śiebie kilká kropel ná ochłodę pozwoleły/ potrzebá tedy/ ábo ostrożnie pilnowáć tych fontan/ ábo sámemu oddáć ie wstraż Bogu/ ináczey prętko przyidźie dußy ludzkiey oschnąć/ y dostáć śie ná dno przepáśći w loch piekielny/ miásto náznáczonego terminu y morzá zdroiow niebieskich.

Vmiáłá pilną strażą strumieni Rzeki swoiey Szrzeniáwskiey wártowáć/Wielmożna á pobożnie zmárła Jey Mość P. Podkomorzyna Wieluńska/ á ieżeli sámá/ tey niemogłá podołáć obronie/ przybráłá sobie ná pomoc mężną Judythę Pánnę Przebłogosłáwioną Mátkę Boską/ ktora w tákowych suchośćiách/ zwykłá záwße dáwáć ludźiom prágnącym sukkursy. One nabożne Rożánce/ one do káżdego święta Naświętßey Pánny twárde posty/ one Sobotnie suchoty/ co inßego były tylko iednym pilnym tey strażniczki záśádzeniem/ ktora prędką przynośi pomoc y pośiłek od tego nieprzyiaćielá infestowánym: ztym śie ożywa v Mędrcá. Beatus *Prouerb: 8. cap.* homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie, & obseruat ad postes ostij mei, qui me inuenerit inueniet vitam & hauriet salutem à Domino. Niech śie ßáńcuie ten piekielny Tyran wßytką mocą swoią przećiwko człowiekowi/ niech opánuie to Jerycho niestáteczności ludzkiey/iáko miesiącá/ niech śie rozpośćierá wtey Fortecy/ tylko co krzyknie Jezus: Circumducite Arcam Domini, żeby śie zbliżyłá y otworzyłá Arká Pánska/ te potężne Jerychá mury. Aż/ Muri subitò corruerunt; rumem do źiemie vpada wßytká moc czártowska. Tákowąć miáłá strażniczkę Szrzeniáwskich strumieniow swoich/ Wielmożna Jey Mość Pani Podkomorzyna Wieluńska. Byłá sámá záwße ná wárćie/ y pilney sumnienia swoiego straży/ ále niezásypiáłá wgorącym do Pánny

Przenaświetszey nabożeństwie/ vigilabat ad postes ostij mei, o iáko często było widáć v drzwi/osobliwie iuż potomstwem obćiążona Wielmożna Jey Mość/ kiedy w Dzień Naświetszey Pánny Wniebowzięcia długim się báwiąc nabożeństwem/ pieszo do Kośćioła Leśniowskiego od Zarek dobrze odległego poszłá/ z niskiey pokory/ ku czći Mátki Boskiey/ tákowe ponosząc fátygi/ ktore podobna były do prętkiey śmierći przyczyna. Pokorna y posłuszna y cześć Mátki Boskiey kocháiąca rzeká Szrzeniáwska.

Miedzy wszytkimi cudownymi y ná roskazánie Boskie posłusznymi Wodámi/ ktoraby ochotnieysza byłá/nád sáme nie znáyduie Rzeke Iordáńską. Posłuszne były wody czerwonego morzá/ że stánely iáko mur/ czyniąc z niewoli Fáráonowey vchodzącemu ludowi prześćie: iednák ie do tákowego posłuszeństwá przywiodłá laská Moyżeszowá. Rzeká Iordáńska/ áni bićiem/ áni laską postrászona/ o iáko nabożna: tylko co dáie Pan Bog ordynáns swoy Iozuemu. Præcipe Sacerdotibus qui portant Arcam fœderis, ingres-
Iosue 4. sisque eis Iordanem & pedibus eorum in parte aquæ tinctis, Iordani autem ripas aluei sui tempore messis impleuerat, steterunt aquæ descendentes in loco vno & ad instar montis intumescentes apparebant. Wchodzą bespiecznie oni Kápláni/ ktorzy ná rámionách swoich Arke nośili ná brzeg Iordanski/ iuż obuwie swoie zmaczáli/ áż wodá vstępuie się y czyni prześćie Arce/ dno swoie odkrywáiąc przed tym wodámi záláne. Wielka rewerencya tey Iordanskiey rzeki vczyniona Arce / że się słusznie nie ták rozdźielonemu morzu/ iáko rozdwoioney wodźie Iordáńskiey zá-
Psal: 113. dźiwić może koronowány Prorok. Quid est tibi mare quod fugisti, & tu Iordanis quia conuersus es retrorsum. A mowi świety Ildephonsus. Si in tanto honore Iordanis, habuit inani-
S. Ildelph: Serm: 4. de Assumptione. matam Arcam, typum Beatissimæ Virginis; quare non omnis tibi honorem deferat orbis, quomodo te non omnia honorare debeant elementa ô Mater gloriosa Dei, quæ & illorum portabas in se Creatorem &c. To tákowa czyni nierozumna rzeká Arce przymierza rewerencya.

Coż ia rzec mam o Szrzeniáwskiey Rzece Wielmożney á pobożnie zmárley Jey Mośći Pániey Podkomorzyney Wielunskiey/

czyniła to nie raz/ co iedną tylo oświadczyłá rzeká Iordáńska vsługą: iużem pokazał/ że názwáć się może rzeká Szrzeniáwska Iordanem/ gdyż do niey wplynelá godność Wielmożnych Ich Mćiow Panow Iordanow zpowinnowácemem/ w ten czás kiedy rece Anyelskie żywą do niebá prowádzili Arke/ rozkoczyłá sie náßá Szrzeniáwá/ áby wprzod tey Arce mostem sie nabożnym y pokornym nabożeństem położywßy/ sámá predko y ßcześliwie swoie zá nią odpráwiełá przepráwe. O iáko wiele rázy tá Rzeká/ adinstar montis intumuit, wzgore sie w nabożeństwie ku Mátce Boskiey obrácálá/ kiedy tu ná Jásney Gorze Częstochowskiey/ często gore brálá/ pokornymi Spowiedziámi/ nabożnymi Kommuniámi/ częstymi piechotą peregrynácyámi/ świádkiem obláne nie raz łzámi skrußonymi páwimenti/ ktore z tey rzeki nabożeństwem nábráney płynely. Fontes lachrymarũ deduxerunt oculi mei. Nie było tey Kommuniey świetey/ przy ktoreyby oná iáko v stołu Symoná śiedzącego Chrystusá/ zá pokarm y przy tym bánkiećie ćiálá y krwie Chrystusowey / hoynymi nieczestowálá łzámi : nie było nigdy v tego przenaświetßego Stolu/ bez tego przysmáku y tráktámentu. Aquam pedibus meis non dedisti. Záczym dobra consequencya y nádzieiá/ że máiąc tákową straż około pozyskánia y zátrzymánia łáski Boskiey/ máiąc zá iedyną Pátronke y Mátke Przenaświetßą Pánne/ ktorey sie oná záwße á osobliwie bliską bedąc śmierći opiece oddawálá/ że nigdy iáko Bethulia oschnąć z swoich nie mogłá łáski Boskiey strumieni/ ktorą tá naypiekmeyßa Judyth/ w swoiey opiece y obronie miálá. Ierem. 9. Lucæ 7.

Iużże tedy hoynymi łzámi tey wesoło płynącey do swego terminu niemießay Rzeki Wielmożny á żáłośny Mośći Pánie Podkomorzy Wieluński: rozumiem że ćie gorące w sercu twoim páli/ iáko Dáwidá pragnienie. O si quis mihi daret potum aquæ de Cisterna quæ est in Bethlehem iuxta portam. O ktoby mi dał żebym mogł dłużey serce moie / ozdobe domu moiego / vkocháne chłodzić poćiechą pozostáłe y osierociáłe potomstwo: vczynże ták Wielmożny Mći Pánie Podkomorzy Wieluński / iáko Krol Dawid. Libauit eam Domino, iuż to podáruy Pánu Bogu/ co się temu podobáło/ oddáy woli iego / bez ktorey poćiech doczesnych 2. Regum 23. cap.

 nie ośł

nie oschłoćby było/ liba eam Domino, toć iemu przyiemny nápoy y wdźięczna ofiárá/ y prezent chłodnymi cnot zdroiámi nápełniona rzeká. Poki tu ná tym świećie płyna ludźiom doczesne rozkoszy/ ieszcze dostátecznie ludzkiego niemoga rozweselić sercá. Nie mogł sie w obcey ziemi zdobyć lud w niewola zábrány ná wesoła

Psal: 136. Piosnke/ kiedy tego po nim vprászáli ich przewodnicy. Quoniam illic interrogauerũt nos qui Captiuos duxerunt nos verba canticorum. Hymnum cantate nobis de canticis Sion. Ale niechce sie wesołośći w niewoli/ niechce piosnek w obcey ziemi; y owszem wszytkie rzeki świátowe płyna zmieszáne żalem/ kłopotem y płáczem/ że káżdy mowić może nád tymi Bábilonskimi postáwiony

Ibidem. rzekámi: Super flumina Babylonis illic sedimus & fleuimus, cũm recordaremur tui Sion. In salicibus in medio tui suspendimus organa nostra. O niebieski Syonie iáko nam nie raz stá na łzy w oczách/ kiedy nam przyidźiesz ná pámięć. Rzeki násze/ ktore zdádza sie szczęśćiem płynać/ hoyny tylko wyćiskáia płácz/ przyidźie nam muzyczne powieśić/ do melodyey y wesołośći/ instrumentá.

Tákowe vprzykrzenie przynośiły płynace Strzeniáwska Rzeká wody/ Wielmożney Jey Mośći Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey/ ile rázy ná pámięć przyszły gornego Syonu wesołe y nieustáiace potoki/ á codźiennie przychodźiły z stesknione serce/ do o-

Psal: 41. nych niebieskich wzdychało zdroiow. Sitiuit anima mea ad Deum fontem viuum. Trabki Jordánskie herbowne/ wesoła sławe świátu przyiemne porzućić potrzebá; Suspendimus organa nostra: ktore/ iáko niemáiac tchu: Auram subtrahe silebunt, gráć więcey nád ta przestáły Rzeka. Z Ráwiczka ná swoim śiedzaca niedźwiedźiu/ ktory Wpismie ś. zwod Morskich wychodźi/ y one zpowinowáceniem Przezacne° y Wielmożneğ Domu/ Jch Mćiow Pánow Dembinskich Rzeke Strzeniáwska przepłynawszy/ ná inszy lánd swoie przewoźi/ do inszych słodszych zdroiow/ ozdobna osobe: nie smákuia te wody szczęśćia y poćiech świátowych Ráwiczowi/

Villana l. 4. symb. inszych szuka słodszych strumieni. Velox ad dulciora tendit, nápisał Symbolistá.

A iákoż sie tám niema kwápić/ kedy torrente voluptatis potabis

tabis eos, płyną zrzodłá słodkośćią y roskoszą nápełnione. Táćkó
ieſt ziemiá obiecána/ Oyczyzná naszá/ do ktorey nas powołánie ná= Exodi 13.
sze prowádźi/ ktorą nam zásługi Chrystusowe zgotowáły. Intro-
ducam te in terram melle & lacte fluentem: á czemuż nie in=
szymi słodkimi opływa tá szczęśliwa ziemiá likworámi? czemu mio=
dem y mlekiem? Miod lubo ieſt słodki/ ále kto go záżywáć y pod= Aristol. 7.
bieráć chce/ nie iednemu kąsáiącey pszczołki podlega żądłu. Mleko Physic.
y o tym powiádáią Filozofowie/ że y to ieſt krew/ dobrze náturál=
nym vwárzona ogniem. Ziemiá obiecána/ szczęśliwa Wybrá=
nych Páńskich Oyczyzná/ płynie miodem y mlekiem; tákie tám są
rzeki/ táką nápełnione słodkośćią: ále przez żądłá boleśći/ przez
krew vtrapienia/ tych dostáwáć mamy roskosznych specyałow. Je=
dźie prowádzona ná swoim Káwiczu ozdobna Białagłowá/ velox
ad dulcia tendit, prędko/ bo tylko dwádźieśćiá lat y dwie przy
swoiey sie herbowney zábáwiłá Szrzeniáwie/ pewienem że doszłá
zrzodłá szczęśliwey roskoszy/ ktora boleśćiámi śćiśniona/ y insze
ćierpliwie znosząc dolegliwośći/ ná tę wieczną zárobiłá słodycz.
Nie trzebá nie trzebá/ tymi sie tu báwić ná świećie zdroiá=
mi/ te wody rzek nie záwsze nas/ iáko vrodną Judyth Baptizabat Judith 12.
se in flumine, pięknie zmyią; ále często/ iáko Zuzánnę/ stráchu y
śmierći nábáwią/ dáiąc okázyą stárym nieprzyiaciołom nászym/
ná one niezbożne namowy. Consentire nobis. Myiemy sie ni=
mi/ oblewamy/ chłodźimy: ále to przyznáć tym wodom/ co rzekł
Valentinianus Cesarz/ ktorego do kośćiołá Fortuny wchodzącę/
gdy wodą (zwyczáiem v nas Chrześćiáńskim) prostą pokropio=
na/ rzekł: non est hoc purificare, sed inquinare. Ták rzeki szczę= Herodot.
śćiem płynące/ wodámi swoimi bárziey plugáwią niż obmywáią lib: 4.
ludźi. Szczęśliwsza kondycya kiedy Pan Bog od tych suchych stu=
dni/ do wiecznych prowádźi y bierze człowieká zrzodeł.
Pisze Herodotus o Cyruśie wielkim Monársze/ iż ten oblegszy
miásto Jones nazwáne/ łáskáwymi chćiał ich przywieść do poddań=
stwá obietnicámi: ktorymi oni pogárdźiwszy/ odważnieyszego do=
ználi szturmu/ ktorego niemogąc wytrzymáć prośili Cyrusá/ aby
według pierwszych dánych od śiebie kondicyi/ zostáć sie mogli/ á
oni śiebie y miásto w iego oddawáli ręce. Krol mądry tákowym

 żárto=

żártował z nich Apologiem: powiádáiąc im ten przykład. Muzyk ieden poszedł nád głęboką rzekę/ głodny/ á chcąc iáką rybkę sobie vłowic ná pożywienie/ wziął swoy Muzyczny instrument/ y tám bárzo długo gráiąc niemogł się doczekáć/ áżby ktora do niego przypłynełá ábo wyskoczyłá ná brzeg rybá: dobry sposob/ bo y rzeki y ryby rády muzyki słucháią. O Trochildys rzecze powiáda Plinius/ że kiedy nád nią wesołe instrumentá gráią/ w biegu swoim wszytká się zástánawią/ nieiáko ćiesząc się słuchániem wdzięczney melodiey. Morska też Rybá Delphin/ ták się ćieszy muzyką/ że niczym więcy żegluiący oney bestyiey niezábawiáią/ żeby okrętu niezátapiáłá/ iáko lekkie rzucáiąc beczki wsukno obszyte y ná to zgotowáne/ ktorymi się igráiąc y muzyki słucháiąc zábáwia/ áż dáleko swoim odiádą żegluiący okrętem. Cosz czyni rybom/ wrzecę przygrawáiący muzyk/ zániosszy do domu wesoły instrument/ bierze więnćierz/ ábo sieći/ w puszczą wrzekę/ vderzy tłukiem/ wyćiągnie niemáło ryb/ ktore obaczywszy/ że skaczą y drgáią/ powiáda im te łáćinę. Temperate iam à saltationibus, quia me canente noluistis saltare: zániechayćie teraz wesołośći y tańcu/ kiedyśćie niechćiáły skakáć/ kiedym ia wam przygrawał. Przymowił Cyrus onym obywatelom/ że puki szedł dobrymi z nimi y łáskawymi sposobámi/ kiedy im grał/ nic według iego woli vczynić niechćieli: vdał się do śrzodkow gwałtownieyszych/ áż ryby chcą skákáć choć poniewolnie dostáne.

Plinius libro 8.

Sueton.

Bog Wszechmogący stawa nád rzeki/ w ktorych ludźie dostátkámi y roskoszámi sam głęboko zátopieni/ gra wesołymi powabámi/ wzywa do cnoty/ zácheca rozumne ryby do wiecznych roskoszy/ chce się tákowym vćieszyć obłowem/ ná ktory Piotrá świętego/ z Apostołámi świętymi posłał. Faciam vos fieri piscatores hominum: iednák choć ći muzycy gráią/ śpiewáią/ náukę zbáwienną rozsiewáią/ Ewángeliey ś. melodyą ná wszytek świát puszczáią; In omnem terram exiuit sonus eorum: á rozumne rybki przećie wrzece smákuią im wody. Porwie się do inszych instrumentow Pan Bog zábrnie z siećią/zápuśći wienćierz vtrápienia/wyćiągnie gwałtem ná brzeg/ áż rádá nie rádá rybká wychodźić z rzeki muśi.

Marci 1.

Psalm: 18.

Nie byłá w herbowney wodźie Szrzeniáwskiey ták zánurzo-

na/ Wielmożna á pobożnie zmárła Jey M. Pani Podkomorzy=
na Wieluńska/ słuchálá tey muzyki náuką zbáwienną brzmiącey/
iákie są płynące wiecznymi rozkoszámi Rzeki w gornym Syonie.
Fluminis impetus lætificat Ciuitatem Dei, słyszálá iáko bez zá= Psal: 45.
dnego odmetu/ płynąm przezroczyste iáko ie Janowi świetemu
pokazał Anyoł. Et ostendit mihi fluuium aquæ viuæ splendi- Apocal: 21.
dum tanquam crystallum procedentem de sede Dei & Agni.
Wiedziáłá iákimi tám będą częstowáć wiecznych rozkoszy błogosłá=
wionych potokámi. Torrente voluptatis potabis eos. Słyszálá Psal: 35.
iáko w ogńistych płomieniách goreiący Bogacz/ o iedne tylko pro=
sił ná swoie ochłode z pálcá Abráhámowego w morzu zmoczone=
go zpádáiącą krople. Mitte guttam in linguam meam domyślić Luce 16.
się mogłá/ iákie to tám szczęśliwe zrzodłá/ ktore uciechą y słodko=
ścią swoią ciężkie upalenie gásić mogły piekielne: dlategoż serce
iey rozrádowáne do tych wzdychálo nieprzebránych wod z swoiey
się wydzieráiąc rzeki/do tego wiecznego zrzodłá sámego Bogá go=
rące miáłá prágnienie/ mowiąc z Dawidem. Quemadmodum Psal: 41.
Ceruus desiderat ad fontem aquarũ, ita desiderat anima mea
ad te Deus: záwsze chetną / y ochotną / widział Bog do onych
wiecznych strumieni duszę. Atoli lubo zdá się záżyć ciężkiego spo=
sobu/ y sieci swoie ná rzekę poniewolnie wyciągáiąc te rybkę. Si-
mile est regnum cœlorum sagenæ missæ in mare, & ex omni Matt: 13.
genere piscium congreganti, przecie iednák ochotną ią ná prze=
sádzenie do chwały niezbrodzonych swoich ználazł potokow.

Rzda mi się że sobie ten niebieski Kupiec ták z Wielmożną
postąpił Jey Mością Pánią Podkomorzyną Wieluńską/ iáko ná=
zwał krolestwo niebieskie. Simile est Regnum cœlorum homi- Matt: 13.
ni negotiatori, quærenti bonas margaritas. Perel szuka Kupiec
niebieski/ ktore się w wodách rodzą/ po ktore ná ich dostánie ludzie
głęboko się nurzáią: Co dáć to dáć kupuie choćby wszytko strácić/
kiedy ná piekną/ okrągłą/ przezroczystą/ Uryáńską perłę nátráfi.
Inuenta autem vna preciosa margarita, dedit omnia sua & com
parauit eam, przecie iey kupnym sposobem dostáć.

Wielmożna á pobożnie zmárła Jey M. Pani Málgorzá=
tá z Przyleká Mecińska Podkomorzyna Wieluńska/ przy zacnym

imie=

imieniu swoim Margarita, byłá zacna y kosztowna perła/ koncha tey perły Przezacni y Wielmożni Rodzicy/ w wodách Szrzeniawskich te zrodziły Perle. Ták śie wielkie Matrony pięknośćią perel popisuią/ że y imieniem y vrodzeniem perlista przynależy im piękność. Zkąd Izáiaszowe słowá/ Filia Maris, iedni rozumieią

Vatablus, rzeczone/ o wielkim mieśćie Tyrze/ ktore ná morzu zbudowáne/ iákoby z mátki vrodzone było/ wysoką tákże w morzu wyspe Delon názwáną/ Filiam maris, iákoby z morzá wyszłá: náwet miá-

S.Hieron. stu Weneckiemu y to przyznáie Poetá/ że y to iest y názwáć śie może Corką morską.

Aut Venus à Venetis fecit sibi amabile nomen,
Aut Veneti Veneris nomen & omen habent,
Si videas Vrbem creditur orta mari.

Náwet sam zimny lod/ ktorym śie powierzchu śćináią kry/ corką śie názywa wody/ iákoby y te swoy plodny miáły mieć rodzay y máćierzyńskie służy im nazwisko

Me mater genuit eadem mox gignitur ex me.

Dziwne Enigmá że Mátká corke rodzi/ y corká potym mátke/ co śie znáyduie wlodowátych krách/ bo ćieszki mroz condensat czyni Lod/ zwody/lod zás topnieiąc rodzi z śiebie przez resolucyą wode: ták y rzeki są corkámi morzkimi/ gdyż y te swoie od morzá máią początki. Ale ieżli komu tedy perlom kosztownym/ że śie wmorzu rodzą przyznáć że są Filiæ Maris, Corki morskie. Niechże tym

Petra san. ćieszy Margarita Austriaca, Krolowa Hiszpańska własnego małżonká/ kiedy w Krolewskim páłácu miedzy bogátymi skárbámi/ kosztowną námálowáłá perle/ z tymi słowy/ Deseruisse iuuat aquas, iákoby chcąc rzec/ że dokąd droga perlá w morzu wskorupie swoiey y perłowey mácicy záwárta zostáie/ dotąd żadney nie ma pięknośći swoiey wagi; niechże tylo bedźie wyprowadzona z wody/ áż ie ozdobne szyie krolewskie noszą; od niey pięknośći pożyczáią/ zkąd ma wszytko swoie Perlá poszanowánie/ że deseruit aquas, zglebokich iest wynieśiona wod.

Pobożnie zmárła Wielmożna Jey Mość Páni Podkomorzyna Wieluńska w herbownych swoich Srzeniáwy rzekách/ iáko droga perlá przy swoim byłá imieniu/ Margarita, poki miedzy tymi

zostawálá wodámi/ nieznáiomy táilá piękności swey kándor/ opuściłá wody/ dostáłá się do rożánego Porálu Wielmożnego Jego Mości Páná Podkomorzego Wieluńskiego/ tám doznáłá iáko iuuit deseruisse mare, kiedy y w kochániu y poszánowániu / iáko droga zostawálá perłą/ przyznáć iey co przypisuią Perle. Pondus & decus ab vndis, że y piękność swoię y wagę od Szrzeniáwskich miáłá wod/ ále iáko ią dla wielkich cnot/ y dánych od nátury przymiotow/ y dárowánych od Bogá łáską wázono y szácowano/ sobie przyznawa. Deseruisse iuuat mare, byłá cáłego Domu Poráiowskiego ozdobą. Więc niebieski Kupiec obaczył tę drogą y godną skárbow swoich perłę/ poszedł z tobą w kontrákty Wielmożny Mći Pánie Podkomorzy Wieluński/ pokazał práwo swoie dawnieysze/ że od wiekow stárgował/ á in tempore, drogą monetą kupił tę perłę/ pod czás męki swoiey przenádroższą krwią. Empti enim estis pretio magno, dlategoż iáko swoię kupno/ swoię odbiera drogą Perełkę. Nie ráczże tym práwnym postępkiem trapić vtráty serdecznie kocháney Wielmożney Małżonki / ktorym ći tę Perłę Boska odbiera iurisdikcya/ wiem ia że kiedy wspomnisz ná one życzliwość kocháiącey Małżonki/przyznasz/że iáko perłę drogą Kleopátrá Krolowa zchorzáłemu Antoniuszowi ná iedne lekárską recepte w likworze roztopiłá/ktorą ták szácowano/że cáłe bogáte miá zápłáćić możono Krolestwo / zkąd mowiono Antoniuszowi / Regnum consumpsisti, cáłeś wypił w máłym trunku Krolestwo. Perłá twoiá droga Wielmożna Jey Mość Páni Málgorzatá z Przyłeká Męcińska Podkomorzyna Wieluńska / o iáko dla ciebie Wielmożny á żáłosny Małżonku rozpłynąć się życzyłá/ iákoż rozpłynęłá/ byle sercu twoiemu y Przezacnemu byłá Domowi Poráiowskiemu pomocą. Możesz tedy sobie mowić/ o śmierci/ regnū consumpsisti, mnie y dom moy prawieś połknęłá; Ale nie śmierći/ ále Bogu y niebu tá droga dostáłá się rezolucyą kosztowney perly/ rozumiem że się tám dostawszy do gornych Páłacow/ gdźie Portæ nitent margaritis, z drogich są wyćiosane bramy perel/ tym się ćieszy/ że się tákiemu Krolowi do tákich dostáłá pálacow. Deseruisse iuuat aquas. 1. Corint: 6. cap. Plutarch: in Antiq:

Niech tego nie wystáwia zá Symbolum konterfektu/ pobożnie

źnie zmárłey Wielmożney Jey Mści Pániey Málgorzácie z Przyjá-
łeká Mecinskiey Podkomorzyney Sierádzkiey/ ktore wynalazł An-
Petrasáta gelus Pasqualinus Málgorzácie Krolowey przy rodzeniu zmár-
łey: ktory málował Słońce wschodzące/ ktore poprzedza iutrzenká
y gdy słońce świátłość swoie rozwiia/ iutrzenká w swoich promie-
niách ginie: z tym lemmá. Dum pario pereo: Iutrzenki to
własność/ że Adducit pulcherrimum; ále gdy słońce ná świát
prowádźi/ sámá swoim vstępuie świátłem. Ia rzekę Pariendo
non perit, przy bolesnym rodzáiu nie ginie perlá násza/ ále się w rę-
ce Boskie Duszá iey dostáie/ piękna y biała włożona/ wytniona/ o-
czyszczona pokutą. Dat pretium Candor, wybielálá ná pięknym
sumnieniu/ że zá grzechy swoie odpráwilá słuszną pokutę w cięż-
szych boleściách. In dolore paries.

Piotr święty będąc w wielkim niebespieczeństwie/ kiedy go
Matt: 8. morskie zátopić miáły nawálności/ záwołał ná Chrystusá/ Domi-
ne salua nos perimus, rátuy Pánie bo giniemy. Dum pario, pe-
reo. Iezeliby táka náwálność ná herbownych Sztrzeniáwskich po-
wstáć miálá wodách w godźinę śmierći Wielmożney Iey Mości
Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey / prośilá o rátunek Przeblo-
gosłáwioney Mátki miłośierdźia/ ktora w tákowych morskich ná-
wálnośćiách/ zowie się Stella maris, Gwiázda morzá/ oná portą
szczesliwey wiecznośći / prostą pokázuie drogę/ oná w tákowych
zámrokách/ oná w ostátnich rátuiąc śmiertelnych przypadkách.
Wiemy iáka tám trudna y niebespieczna do niebá przepráwá/ tru-
dno y spráwiedliwemu/ w tey toni viść niebespieczeństwá. Zbá-
wićiel nász Chrystus IEzus ná wodách morskich niezmaczánymi
iáko po kámiennym chodząc páwimenćie nogámi/ wielką Piotro-
wi ś. vczynił chęć proszącemu/ áby mogł tákże po morzu przyiść
do Páná swoiego. Domine si tu es iube me venire ad te super
aquas; pozwala vbespieczonemu Piotrowi. Veni, áby się puśćił
do niego po wodźie/ doznał mocy Chrystusowey nád sobą/ że przy-
szedszy do niego sámego bespiecznym gośćińcem. Ambulabat su-
per aquam dum veniret ad IESVM, kiedy się iuż rozumie być
bespiecznym/ że iuż przepłynął y śmiele przeszedszy w porćie niepo-
grążony zostáie/ vsłyszy wietrze szumy/ y począł tonąć náwálno-
śćiámi.

ściámi pogrążony/ w tákowym niebespieczeństwie do sámego ápellácya Chrystusá. Videns verò ventum validum timuit, & cùm cœpisset mergi, clamauit dicens: Domine saluum me fac, & continuo IESVS extendens manum suam apprehendit eum. A Piotrowi świetemu przyszłoby było po śiekierstu pływáć/ gdyby go Chrystusowá nie porátowáłá reká/ zkąd mowi ś. Leo. Nemo Fratres securum se esse existimet, quàm diu in hoc mundi turbulento mari versatur, vita nostra ventis agitatur continuis, exitus procellâ premitur demersionis, nemo se felicet ad portum peruenire putet, ne in hora mortis deprimendus clames. S.Leo homil: 31. S.Ambro. Ják y spráwiedliwych tá burzliwośći fálá w tey przeprawie/ do wiecznośći y widzenia Bogá/ często pogrąża/ potrzebá mocnego żeby nieutonął człowiekowi rátunku y reki Boskiey podánia.

Niech nam powie Dániel Prorok/ iáka przeprawá do szczęśliwey wiecznośći/ iáki do Bogá przystep. Aspiciebam donec throni positi sunt, & antiquus dierum sedit: vestimentum eius candidum quasi nix, & capilli capiti eius, quasi lana munda, thronus eius sicut flammæ ignis. Fluuius rapidus igneus egrediebatur à facie eius. O iáko trzebá się przez te ognistą przeprawić rzekę/ iáko nie tylo ochynąć/ ále się zmyć przydźie y zabáwić dobrze / kto z grzechowymi nie dosyć vczynienia mákulámi przyiść Ad sedentem in throno, do niebá vsiluie / niepodobna ludziom niekwitowánym z dosyć vczynienia swoie dáni przesłáć bez ognistey rzeki łáźnie meki ćierpiące dusze. Salua nos, pogrążone vdáć się ná vproszenie n uszą rátunku. Daniel: 7. vers: 10.

Wielmożna Jey Mość Pani Podkomorzyna Wieluńska/ nie ták ná herbowney swoiey Szrzeniáwie zley obawiáłá się przepráwy; tám niebespiecznieysza/ gdźie ábo vtonąc ábo wypłynąc potrzebá/ pewienem tego/ że iey miłośierny podał reke Sedźia/ Extendit manum suam, Sákrámenta świete osobliwie serdecznym żalem nie dawno przed śmierćią odpráwiona Spowiedź/ nabożnie przyjeta Kommunia/ te śćiągnely reke Chrystusową ná wyrwánie z tey toni. Jeżeli przyszło w rzece ognistey w m ekách ochynąć się Czyscowych/ ktoby y tych przygásił płomieni ználázłá do rátunku.

Ná ćiebie Wielmożny á żáłosny Małżonku/ myśli y oczy y
mowe swoie obroćiłá/ Salua me, doday pomocy y rátunku; zo=
wiemy sie spolnie zá żywotá adjutoria, pomocnicy ćiężarow/ bądź=
że tedy w tey toni y przepráwie nayżyczliwszy pomocnikiem. Já=
koż nie omyliłá sie duszá iey ná swoiey expektátywie/ doznáłá mi=
łośći vprzeymey/ pomocy rzetelney/ reki láskáwey/ kiedy ták wiele
ofiar Mszey przenaświetszych/ ták wiele Jáłmuzn vbogim rozdá=
nych/ y wieczne fundácye zá dusze iey postánowione. Dziekuiec
tedy y oraz ćie żegna Wielmożny á żáłosny Małżonku/ zá te y zá
żywotá y po śmierći oświadczone szczerey miłośći skuteczne o=
świadczenia. Byłám/ mowi do ćiebie/ herbowna w Poráiu two=
im rzeká Szrzeniáwska/ tegom sobie życzyłá żebym według woli
Bożey/ ozdobny ten ogrod zámnożyłá y záſzczepiłá. Stáráłám sie
o to/ żebym iáko Estherá záwsze rosłá w pełni brzegow Szrzeniá=
wy/ vrodzenia y powołánia moiego; ále otom naybárzey sámá
śiebie stárániem wzbudzáłá/ żebym cnotámi y pobożnośćią wie=
cznie w zapłáćie moiey od Bogá świećiłá; dopomogłá mi do tego
życzliwość y pobudká przykłádow twoich/ záwsze/ ále teraz po mo=
iey śmierći/ stánałeś mi Wielmożny á kochány Małżonku zá ro=
żány wianek.

Nie ták ozdobiły Zone Asswerusowa/ krolewskie iey száty/ y
nie ták obroćiły gniewliwego Krolá láskáwe y miłośierne ná nie
oczy/ iáko ten liquor y color pieknego y wdźiecznego rumieni=
Esther 15. dłá/ o ktorym powiáda Pismo świete. Ipsa verò roseo colore
vultum perfusa, & gratis ac nitentibus oculis tristem celabat
animum, & nimio timore contractum. Wielki strách y boiaźń
śćisnełá serce zacney Mátrony/ ále dáremna boiaźń tey/ ktorey
piekney vrody rumiána twarz rożáney wodki vfárbowáł color,
doznáłá tákowey łáski Esther/ że lubo vpadáć iey do ziemie zem=
dloney przyszło/ przećie iednák łágodnymi słowy do Máiestatu
Krolewskiego przywabiona/ Accede & tange sceptrum, przyszłá
wesoło do śiebie otrzeźwiona.

Tákimi kolorámi rozumiem że pieknie ozdobiona stánełá du=
szá Wielmożney Jey Mośći Pániey Podkomorzyney Wieluńskiey/
przed Máiestatem strásznego Sedźiego; ále ozdobá Roży twoiey
y Po=

y Poráiu twoiego Wielmożny Mśći Pánie Podkomorzy Wieluń-
ſki/ twarz iey vrodna/ duße iey pieknie wymyłá/ ktora ták te rożá-
ną wodke z gorącá dyſtylowáłá ſerdecznego áffektu / że ſie myć w
wielkich twoich może zá duße ſwoie vczynnośćiách. Dziekuieć te-
dy zá ten pomocny rożány kolor/ ktorym zrumieniáłá duſzá iey y
ozdobnie przed Sedziego ſwoiego ſtánelá Máieſtatem/ á oraz że-
gnáiąc ćie y obłápiáiąc kropi ſerce twoie Szrzeniáwſkiey Rzeki
ſtrumieniámi/ y iáko ogniem robiący rzemieślnik w roſpalonym
kominie wegle cżeſto kropiąc choć dobrze ogniſte. Na to przy- Petraſanta.
dáne lemma: Aſperſione validior; ták y oná prośi áby wzmie-
cáły w ſercu twoim tey wody Szrzeniáwſkiey krople gorące y nie-
przygáſłe pámieći.

Was ośierociáłe á zacne Potomſtwo oſtátnim valete żegna/ Ruth 1.
Mowiąc: Nolite me vocare Noemi id eſt pulchra, ſed vocate
me Mara, quia amaritudine valde repleuit me omnipotens.
Pretko Wam o kocháne Dźiatki moie/ ſłodkie máćierzyńſkie mle-
ko/ obroćiło ſie w gorzkość/ y rzeki moie ktore wam ná odroſł wy-
chowánia ſłodko płynąć mogły/ młodym ſerdußkom wżáłość ſie
obroćiły. Więc śliczne kwiateczki tego Wam życzę máćierzyń- Ecclef: 39. c.
ſkiego błogosłáwieńſtwá: Florete flores & date odorem, kwitni-
ćie iáko roże w boiaźni Bożey/ wdzięczny cnot z śiebie wydáway-
ćie zapách. Symboliſtá nád źielonym y pieknymi kwiatyámi zá-
ſádzony ogrodem/ ktory dopiero odraſtáć w záſzczepionych począł
kwiatkách/ námálował Słonce/ z tymi ſłowy: Aſpice vt aſpiciat, Petraſan:
wabiąc y prowadząc łáſke/ tego Monárchy / ktorego dobrodźiey-
ſtwy/ iáko od słonecznych promieni zápomożony Ogrod/ do ſwe-
go komplementu piekności poſkoczyć predko/ y roſkwitnąć ſie
mogł. Tobie Wielmożny Mośći Pánie Podkomorzy Wieluń-
ſki / ten nowy oddáie Poráiu Twoiego w miłym y ośierociáłym
Potomſtwie / dopiero krzewić ſie poczynáiący Ogrod/ Ty iáko
ſłonce/ (bo to znáczy godność Oycowſka/ iáko w Piśmie świetym Geneſ: 37.
Jozeph Pátryárchá mowi/ putabam Solem & Lunam adorare
me, Rodźićielá y Mátke tymi Plánetámi rozumieiąc) wycho-
wánia promieniámi zágrzeway / cnotámi oświecay przykłádny-
mi/ łáſką y miłośćią podpieray Oycowſką. Aſpice vt aſpiciat,

á te ozdobne kwiáteczki vćieszą oczy y serce Oycowskie / godne będą / że się ná ich ozdobę wszytkich ludźi obrocą / Boskie naypierwey oczy: Sub his astris będą przyznawáć odrost y wonność pięknych roży swoich.

Typotius. Symb:

Zegna y ćiebie Wielmożna y żáłośna Rodzona Wielmożna Mośćiwa Páni Dąbska / á oraz zá te miłośći Siestrzeńskiey ostátnią dźiękuie vsługę / życzyć aby dłuższymi płynelá Rzeka twoiá strumieniami / aby w poćiechách y błogosłáwieństwie Boskim nigdy nie osychálá. Niech oná życzliwość nad rzekami wyświadczona tobie służy: Nullo siccabitur æstu; ták y ćiebie żadna niechay nie suszy gorącość / ale w pełnych strumieniách błogosłáwionym od Bogá niech płynie potokiem.

Petrasanta.

Zegna y Was Wielmożnych Pokrewnośćią y też przyiáźnią związánych / wszytkim przypominaiąc że taka iest wody y rzek náturá / táko z gory lecącey kropli / ktorey to przypisuią: Cadendo ducat; krotki czás lecącey zwierzchu krople / ledwie do źiemie vpada / á záraz się rozbitą rozlewa: ták życie nász kroplą iest / krotki czás życia swoiego mierząc. Wiec ná prezent nie zápomnienia dáie Wam wszytkim przezemnie ten memoriał; lubo się prędko zánurzylá w rzece swoiey. Mergor vt emergar; niech w wászey pámięći y sercách zagrzebiona y zalána w miłośći y modlitwách / często wypływa.

Villana in Symbol.

Was życzliwe Sługi / y poddáne żegna / á zmywáiąc z serc wászych ten smutek / życzy: Melior fortuna succedet; niech wam szczęśliwsze záwsze nástępuią dni / po mnie wam lepsze czásy y łáskáwi á dobrotliwi nástępuią Dźiedźicy. Ciebie naostatek Przewielebny Mośći Xięże SVFFRAGANIE Krakowski prośi / żebyś przy tey Przenaydroższey Ofierze błagał y prośił iey y nas wszytkich Sędźiego náysprawiedliwszego / żeby się pokazáć raczył Bárankiem duszy iey łáskáwym; Niech ćie to podka szczęśćie iako Klemensá świętego / ktory vprágnionemu ludowi Chrześćiáńskiemu / ná wysokiey gorze nożką swoią pokazał mieysce / z ktorego krynicá chłodna onym więźniom niewinnym wypłynelá. Niech będźie Gorá nászá Częstochowska táka krynicą. In illa die

Petrasanta.

Surius in Vitis Patrum.

stilla-

ſtillabunt montes dulcedinem, żeby te ochłode zmárłey Du=ſzy Wielmożney Jey Mośći Pániey Podkomorzyney Wieluńſkiey obfitym ſtrumieniem puśćiłá / ogniſte męki Czyśćowe zágáśiłá / y wieczna pośiliłá y czeſtowáłá ochłoda. Spraw to Báránku niewinny JEZV CHRYSTE.

Agnus DEI, qui tollis peccata mundi, dona ei Requiem ſempiternam.

AMEN.